

Dziś centralna akademia w Poznaniu

Dziś, z okazji XV-lecia PRL, odbędzie się o godz. 18 w hali nr 16 MTP centralna akademia wojewódzka i miejska.

Po części oficjalnej wystąpią: soliści Opery i poznańskich teatrów, Studencki Zespół Pieśni i Tańca z Cottbus (NRD), Zespół Pieśni i Tańca przy ZMS „Wielkopolska” oraz połączone chóry kolejarzy „Hasło” i „Młotusko”.

Zapraszamy mieszkańców do wzięcia udziału w akademii.

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
N:K

Poznań
wtorek
21 lipca
1959

Rok XV Wydanie A

Cena 50 gr

Nr 171 (4809)

N.S. Chruszczow i Wł. Gomułka na Ziemi Rzeszowskiej

Druga część radzieckiej delegacji zwiedziła Trójmiasto

RZESZÓW (PAP)

Wczoraj, kilka minut po godzinie 11 samolot wiozący Nikitę Chruszczowa i Władysława Gomułkę wylądował w Rzeszowie. Do Rzeszowa przybył również członek delegacji, ambasador ZSRR w PRL — Piotr Abrasimow.

Tysiące ludzi przybyło na powitanie Nikity Chruszczowa i Władysława Gomułki. Rzeszowianie wykazują prawdziwie „południowy” temperament, co najbardziej odczuwa milicja, która z trudem utrzymuje porządek.

W serdecznych słowach wita gości I sekretarz KW PZPR w Rzeszowie — Władysław Krucek. Wita kierownika bohaterstwa KPZR — Nikitę Chruszczowa i syna Ziemi Rzeszowskiej — Władysława Gomułkę.

Odpowiada, dziękując za przyjęcie Nikity Chruszczow. Następuje moment nieprzewidziany przez protokół dyplomatyczny. Nikita Chruszczow zaprasza Władysława Gomułkę, by przemówił do zebranych. N. S. Chruszczow odwołując się do tysięcy rzeszowian, którzy padli w walce z hitlerowskim najeźdźcą.

Góście radzieccy złożyli wieńce przy płycie poświęconej pamięci żołnierzy polskich, którzy padli w walce na Westerplatte we wrześniu 1939 r.

W przeddzień Lipcowego Święta

Uroczyste akademie

(Inf. wł.)

Świat pracy naszego województwa obchodzi uroczyste XV-lecie powstania Ludowej Ojczyzny. Na licznie organizowanych akademiach omawia się historyczne zmiany, podsumowuje się dorobek XV-lecia, wytyczając jednocześnie plany na najbliższe lata. Najbardziej zasłużeni pracownicy otrzymują wysokie odznaczenia państwowe.

U „cegielszczaków”

W dużej sali stołówki zebrała się cała załoga. Akademię rozpoczyna hymn. Zebrani specjalnie serdecznie witają delegację związkowców francuskich. Referat okolicznościowy wygłasza dyrektor Zakładów — Władysław Kostuj; krótki szkic historyczny walk klasy robotniczej o ludowe państwo. Wielu pracowników pamięta dobrze rok 1945, kiedy pracę rozpoczęli od sprzątania gruzów, wstawiania okien, poszukiwania narzędzi. A dziś słuchają podsumowania swojej 15-letniej pracy: 3387 wagonów osobowych, 1709 parowozów, 9811 obrabiarek, 226 kotłów parowych, pierwsze silniki okrętowe. Warto wspomnieć o tych osiągnięciach, gdy przed załogą stają do pokonania poważne zadania. W najbliższym 5-leciu ma wzrosnąć produkcja o 78 proc.; nastąpić ma rozbudowa fabryki wagonów, silników okrętowych i budowa nowej fabryki obrabiarek.

Trud włożony przez „cegielszczaków” oceniła właściwie Rada Państwa, przyznając najbardziej zasłużonym wysokie odznaczenia państwowe. Dekoracji dokonał przewodniczący Prezydium Rady Narodowej Poznania — Franciszek Frąckowiak. Order Sztandaru Pracy II kl. otrzymał dyrektor Zakładów — Władysław Kostuj oraz majster — Paweł Oportowski. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Franciszek Sobkowicz, Maksymilian Walkowiak, inż. Sergiusz Jastrebowski, Michał Dąbrowicz i Stanisław Płocienniczak. Ponadto wręcono 30 złotych krzyży zasługi i 14 srebrnych.

W części artystycznej akademii wystąpił m. in. nagradza-

Na XV-lecie

Wysokie odznaczenia działaczy rad narodowych województwa poznańskiego

(Inf. wł.)

Z okazji XV-lecia Polski Ludowej, Rada Państwa przyznała pracownikom rad narodowych woj. poznańskiego oraz pracownikom przedsiębiorstw podległych radom — szereg wysokich odznaczeń.

W ogólnej ilości 363 odznaczeń jest jeden krzyż oficerski orderu Odrodzenia Polski, 15 krzyży kawalerskich orderu Odrodzenia Polski, 84 złote krzyże zasługi, 223 krzyże srebrne i 34 brązowe. Odznaczenia otrzymało 6 radnych WRN, 28 członków prezydium powiatowych i miejskich rad narodowych, 196 radnych powiatowych, miejskich i gromadzkich rad oraz pracowników prezydium i przedsiębiorstw podległych radom i 128 pracowników wydziałów prezydium i zjednoczeń wojewódzkich.

Najwyższe odznaczenie — krzyż oficerski orderu Odrodzenia Polski otrzymał dr Tomasz Kabata, lekarz przychodni rejonowej w Koninie, 50 lat pracujący w służbie zdrowia.

Krzyże kawalerskie orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Helena Nowak — przewodnicząca Prezydium PRN w Międzychodzie, Idzi Bródka — emerytowany maszynista PKP (od 1946 r. radny), dr Czesław Stęszewski — kierownik przychodni rejonowej w Koźminie (35 lat pracy w służbie zdrowia, długoletni radny), dr Adam Jankowiak — kierownik referatu szkolenia służby zdrowia, z-cą prof. Akademii Medycznej, dr Władysław Magowski — ordynator Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego (45 lat w służbie zdrowia), dr Zbigniew Świtalski — kierownik ośrodka zdrowia w Lwówku (40 lat pracy w służbie zdrowia), inż. Bohdan Zenczykowski — pracownik biura projektów budownictwa komunalnego i wykładowca Politechniki Poznańskiej, Stanisław Czarnecki — emerytowany ekonomista Woj. Zarządu Przem. Mat. Bud., Bolesław Hartwig — inspektor Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, mgr Witold Hempowicz — przewodniczący WKPG, mgr Stanisław Maciejewski — kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prez. WRN i dziekan Rady Adwokackiej, Mieczysław Milewski — kierownik Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Prez. WRN, Ferdynand Pochowski — kierownik Wydziału Finansowego Prez. WRN, dr Stanisław Polewski — lekarz miejskiej przychodni obwodowej w Lesznie, pracujący 40 lat w służbie zdrowia oraz dr Alojzy Weinert — kierownik Wydziału Zdrowia Prezydium WRN. (ms)

...i pracowników wielkopolskich PGR-ów

Taki dzień upoważnia do rzewnych wspomnień. Spotykamy się bogaci o doświadczenia dziesięciu lat, ale i o dziesięć lat starsi — powie dział m. in. członek KC i I sekretarz KW PZPR — W. Kraśko w Czempiniu podczas jubileuszowej akademii ZW PGR. — Możemy się cieszyć, że do radosnego bilansu 15-lecia Polski Ludowej przyczynili się swym wkładem wielkopolskie PGR-y, które przed paroma dniami zameldowały towarzyszącej Gomułce o osiągnięciu 90 mln. zysku.

Składając gratulacje i życzenia dalszych pomyślności w imieniu wojewódzkich władz partyjnych, mówca nawiązał do sobotniej wizyty premiera Związku Radzieckiego N. S. Chruszczowa w wielkopolskich PGR-ach, stanowiącej dla nich duże wyróżnienie.

Podziękowanie ze strony Ministerstwa Rolnictwa przekazał zast. generalnego dyrektora PGR — M. Grzyb. Nadeszło wiele depesz gratulacyjnych. W akademii wzięli też udział: przew. Prez. WRN — Fr. Szecherbal, sekretarz KW PZPR — St. Furgal, wiceprezes WK ZSL — W. Kołodziejczyk, sekretarz Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Robotników Rolnych (Dokończenie na str. 2)

Produkujemy kwas adypinowy

BYDGOSZCZ (PAP)

Nauka polska odniosła wielki sukces. 20 bm. grupa pracowników Bydgoskich Zakładów Chemicznych wykonując dodatkowe zobowiązania podjęte dla uczczenia Święta Odrodzenia otrzymała kwas adypinowy, cenny surowiec dla przemysłu chemicznego.

Kwas adypinowy i jego pochodne były dotychczas importowane.



„PODNEBNI” ŻOŁNIERZE
ĆWICZĄ PRZED DEFILADĄ...

Prezentujemy lotników, którzy w dniu Święta Odrodzenia poprowadzą defiladę lotniczą: oficer-pilot Jerzy Knysewski i nawigator-oficer Antoni Cwiertnia.

CAF — fot. Grzęda

Rozkaz Ministra Obrony Narodowej

Z okazji 15 rocznicy PKWN, minister obrony narodowej — gen. broni Marian Spychalski wydał do żołnierzy Wojska Polskiego rozkaz, pozdrawiając ich i życząc dalszych osiągnięć w zaszczytnej służbie na straży pokojowej pracy narodu polskiego.

Dla uczczenia 15 rocznicy powstania Polski Ludowej min. Spychalski rozkazał w dniu 22 lipca br. oddać w stolicy naszej ojczyzny — Warszawie i w Chełmie — mieście, w którym 15 lat temu proklamowany został Manifest PKWN — 24 salwy armatnie.

(PAP)

Cofnięcie akredytacji korespondentowi Associated Press

WARSZAWA (PAP)

W związku z ukazaniem się w biuletynie agencji Associated Press informacji znieszczonej — w sposób niedopuszczalny i szkodliwy dla stosunków polsko — francuskich — przemówienia I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki, wygłoszonego w Katowicach oraz w związku z zamieszczeniem następnie rzekomego „sprostowania” tej relacji, które w gruncie rzeczy insynuowało potwierdzenie poprzedniej fałszywej informacji, Ministerstwo Spraw Zagranicznych cofnęło akredytację warszawskiemu korespondentowi Associated Press — p. Stanley Johnsonowi.

Potężna burza nad Koninem

Woda zalała kopalnię węgla brunatnego

KONIN (PAP)

Gwałtowna burza, która przeszła w nocy z 19 na 20 bm. nad Koninem, wyrządziła poważne szkody w kopalni węgla brunatnego „Konin”.

Pola wydobywcze na odkrywkach „Niesiusz” i „Gosiawice” znalazły się częściowo pod wodą. Ulewny deszcz zniósł częściowo tor kolejowy i zatopił pompy wodne. Woda zalała podziemne chodniki osuszające złoża węgla brunatnego i unieruchomiła wiele maszyn wydobywczych. Istnieje obawa o życie jednego z górników, który w czasie ulewy znajdował się wewnątrz tzw. chodnika odwadniającego. Brygady ratownicze energicznie poszukują zaginionego. Górnicy czynią wysiłki, ażeby przywrócić w kopalni normalny tok pracy. Cała załoga wspólnie z nadzorem i dyrekcją bierze udział w akcji ratowniczej.

Po chwilowym zatrzymaniu dostaw węgla brunatnego do opalanej nim elektrowni, załoga kopalni uruchomiła na nowo transport, który jednak nie pokrywa jeszcze w pełni potrzeb elektrowni „Konin”.

Akcja ratownicza trwa.

Następnie odbył się wiec z udziałem załogi WSK oraz delegacji dwóch sąsiednich zakładów woj. rzeszowskiego WSK w Mielcu i huty Stalowa Wola.

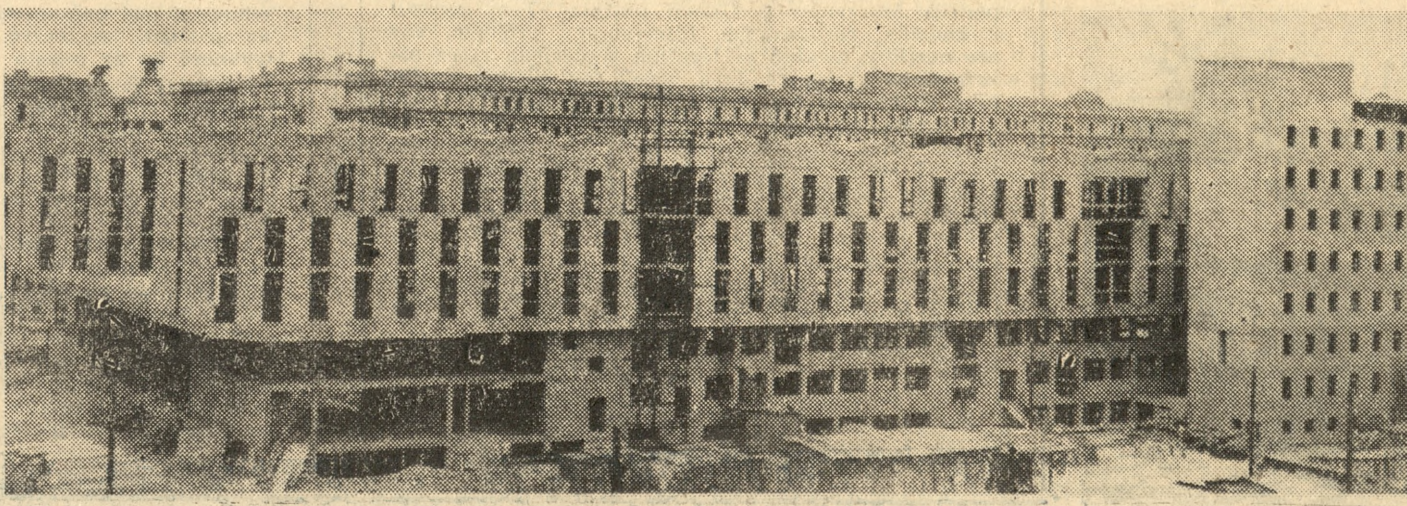
★

W godzinach przedpołudniowych 20 bm. bawiący w Trójmieście członkowie partyjnorządowej delegacji radzieckiej T. J. Kisielow, L. N. Jefremow, L. I. Garalik oddali hołd żołnierzom polskim i radzieckim.

„Dni Młodości”

WARSZAWA (PAP)

Tysiące chłopców i dziewcząt w całym kraju bawiło się radośnie w niedzielę, 19 bm. na zabawach, balach i festynach, rozpoczynających „Dni Młodości” organizowanych przez ZMS dla uczczenia lipcowego święta.



CZY PAMIĘTASZ?

1953

Nie ma już kartek żywnościowych. 3. I Rada Ministrów uchwaliła zniesienie bonowego zaopatrzenia, regulację cen, ogólną podwyżkę płac i zniesienie ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolniczych.

Nareszcie przestaniemy się legitymować kennkartami. W wykonaniu dekretu z listopada 1951 r. rozpoczęło się wydawanie dowodów osobistych.

Śmierć Stalina (5. III.) głośnym echem odbiła się w całej Polsce i w świecie.

Wróciły gołębie na Piwną. Dzień 22 lipca stolicą świętą na odbudowanym Rynku Starego Miasta. Z równym pietyzmem Gdańsk odbudował „Drogę Królewską”, ulicę Długą, Dwór Artusa.

Koniec wojny w Korei. 27. VII. wieść z lotem błyskawicy rozeszła się po świecie. Polska weźmie udział w Komisji Rozjemczej państw neutralnych.

Na IX Zjazd PZPR ustalono, że odsetek akumulacji ma być zmniejszony z 25 proc. dochodu narodowego w 1953 roku — do około 20 proc. w 1955 r. W związku z tym na porządku dziennym stanęła sprawa zwiększenia produkcji artykułów konsumpcyjnych.

Nareszcie mamy antyschematyczną sztukę o schematycznym literacie. „Takie Czasy” Jurandota ścigają tłumy widzów.

Ciekawe polemiki zjawiały się na łamach prasy. „Trybuna Ludu” w artykule dyskusyjnym domaga się zmiany planów „Ursusa”: pięknie wygląda bowiem produkcja w tonach, ale o wiele gorzej w asortymentach. Na łamach „Życia Warszawy” publikowane są bardzo krytyczne wypowiedzi na temat naszej szkoły i wychowania młodzieży. Oto inne tytuły z gazet: „Sa mymi pięknymi przyrzeczeniami nie usunie się usterek w kotłowniach”, „Zła informacja utrudnia leczenie”, „Za stołem papierków stoi człowiek”...

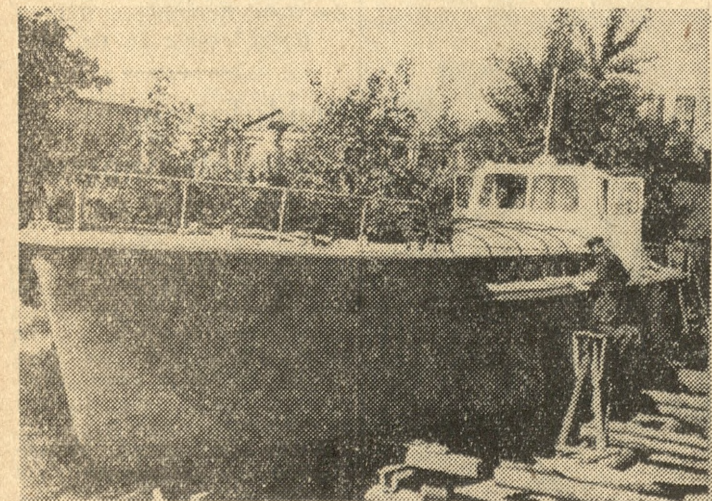
Żałobnymi wieściami kończy się rok 1953: w grudniu zmarli nagle dwaj wielcy poeci: 6. XII. Konstanty Ildefons Gałczyński, 27. XII. Julian Tuwim.

(API)

MOTORÓWKA Z... PLASTYKU

W Moskwie zbudowano pierwszy motorowy statek towarowy z masy plastycznej. Kadłub z masy ma wytrzymałość nie ustępującą stalowemu i waży trzykrotnie mniej.

CAF-fot



Potwierdzenie przez Chruszczowa nietykalności granicy na Odrze i Nysie czołowym tematem prasy światowej

Prasa światowa, która od kilku dni szczególnie dużo miejsca poświęca pobytowi radzieckiej delegacji partyjno-rządowej w Polsce, po szczecińskim wiecu, na pierwszy plan wysuwa potwierdzenie zdecydowanego stanowiska ZSRR w sprawie polskich granic zachodnich oraz oświadczenie N. S. Chruszczowa, iż na straży tej granicy stoi Związek Radziecki, ramię przy ramieniu z narodem polskim. Równocześnie prasa większości krajów świata zwraca uwagę na oświadczenie N. S. Chruszczowa, o roli, jaką odgrywa NRD.

Agencja Reutersa — podobnie jak niektóre inne agencje światowe — sygnuje fragmenty przemówień N. S. Chruszczowa i J. Cyrankiewicza, wyrazem „Granica”. Wszystkie agencje zwracają szczególną uwagę na wypowiedzi, dotyczące zachodniej granicy Polski. Po tej samej linii idzie również większość prasy zachodniej.

Tak np. Ewa Fournier w depeszy dla „France-Soir” podkreśla słowa N. S. Chruszczowa, że „ZSRR jest gotów bić się w obronie granic Polski”. Prawicowa „La Croix” przemówienie N. S. Chruszczowa w Szczecinie tytułuje:

KRONIKA sądowa

„DLA PRZYGODY I FANTAZJI”

Organa powołane do ścigania przestępstw mają dość dużo pracy z fałszerzami książeczek PKO. Grono tych ostatnich — informuje Prokuratura m. Poznania — powiększyła niedawno 20-letnia Kazimiera Kijakówna. Oskarżona, której rodzina była sytuowana wcale nieźle, wzięła matkę książeczkę PKO z wkładem 5 zł i pod datą 2 stycznia ub. roku wpisała 300.000 zł (!!!) wpłaty. Z kolei cyrklem i tuszem podrobiła pieczęć, a ponieważ wyszło to nie najlepiej, powalała książeczkę atramentem. Z tak spreparowanym dokumentem Kijakówna przekroczyła próg Oddziału Miejskiego PKO w Poznaniu i usiłowała podjąć 10 tys. zł. Urzędnik najpierw zwrócił uwagę na to, że właścicielem książeczki jest Helena Kijakowa. Wtedy oskarżona oświadczyła, że matka jest chora i w związku z tym konieczne są pieniądze. Polecono jej zostawić dokumenty i przyjść nazajutrz. W dniu tym na Kijakównę czekał już w Oddziale funkcjonariusz MO... Przesłuchana w śledztwie oskarżona oświadczyła, że zrobiła to dla „przygody i fantazji, a gdyby się udało podjąć pieniądze, to oczywiście zaraz by je zwróciła”. Proces odbędzie się niebawem.

DOSTAWY NA PAPIERZE

Różne kwoty pieniężne i „haracz” w żywcu (owce, kaczki) pobierał referent skupu Prezydium GRN w Rydzynie (pow. Leszno) — Władysław Schmidt. Za co? Za wykazanie w prowadzonych przez siebie kartotekach 32 dostaw żywca, których w rzeczywistości... nie było. Ponadto Schmidt, który nie grzeszył dokładnością prowadził dokumentację systemem „pi razy oko” nie sprawdzając czy rolnicy wywiązują się ze swych obowiązków. W rezultacie powstały poważne zaległości w realizacji dostaw żywca. Sąd Wojewódzki w Poznaniu skazał Schmidta na 3,5 roku więzienia oraz utratę publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 2 lat. (ak)

„W doniosłym przemówieniu szczecińskim Chruszczow powiedział — ZSRR nie zawaha się bić o polskie granice zachodnie”.

„Combat” stwierdza: — „ZSRR walczyć będzie o granice na Odrze i Nysie”. Dziennik podkreśla, że gości radzieckich witano w Szczecinie bardzo serdecznie.

„Swą obecność w Szczecinie — oświadcza specjalny wysłannik londyńskiego „Times’a” — Chruszczow wykorzystał także do potwierdzenia radzieckich gwarancji granicy Odry i Nysy, którą nazwał granicą nie naruszoną i świętą”.

Szczecińskie przemówienie przyjęła prasa adenauerowska jako wielki cios. Szereg zachodniemieckich dzienników określa przemówienie N. S. Chruszczowa w Szczecinie, jako „groźbę”.

Komentator zachodniobermberskiej rozgłośni „Rias”, polemizując z przemówieniami szczecińskimi głosił, że „rząd NRF nie może uznać granicy na Odrze i Nysie”.

„Der Tagesspiegel” w artykule redakcyjnym pt.: „Szczecin” stwierdza, że „z przynależnością czytelników do wielu starszych berlińczyków o przybyciu Nikity Chruszczowa do Szczecina”. Dziennik ten wybija w tytule cytaty z przemówienia Chruszczowa, że Wrocław był zawsze polskim miastem oraz fakt nadania N. S. Chruszczowowi tytułu honorowego obywatela Szczecina. W dłuższym komentarzu zachodniemieckim „General Anzeiger” pisze, że „nie bez przyczyny, jak dowodzi jego twarde oświadczenie w sprawie nienaruszalności granicy na Odrze i Nysie, Chruszczow przedsięwziął podróż po b. niemieckich obszarach wschodnich”.

„Koziołki”

Na 114 Poznańską Grę Liczbową „Koziołki” na dzień 19 bm. wpłynęło 246.866 kuponów o łącznej wartości 740.598 zł. Fundusz nagród wynosi: 407.328,90 zł. W wyniku publicznego komisijnego losowania, które odbyło się w Jarocinie zostały wylosowane następujące numery wygrywające: 4, 8, 20, 35, 39, 42.

W dodatkowym losowaniu wygrana padła na końcówkę 990 nr. banderoli. (na)

Wysokie odznaczenia pracowników wielkopolskich PGR-ów

(Ciąg dalszy ze str. 1)

— W. Kowalski wiceprzewodniczący ZW ZMW — B. Pawlaczek oraz przedstawiciele władz partyjnych i terenowych z Kościana.

Najbardziej uroczystym momentem akademii było wręczenie odznaczeń państwowych przez przewodniczącego Prezydium WRN — Fr. Szczerbala zasłużonym pracownikom dyrekcji ZW PGR, inspektoratów powiatowych, kierownikom gospodarstw, dyrektorom stadnin i przodującym robotnikom. Krzyże oficerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: dyr. ZW PGR — T. Kowalski kierownik Inspektoratu Gostyni — K. Janiszewski. Krzyżami Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowano: A. Derlickiego (wicedyrektora ZW PGR), T. Kościuszkę z Ostrowa, J. Kuśnierka z Poznania, B. Adamczewskiego z Gostynia, M. Stawujaka z Cykowa, L. Zmysłonego z Grabowa Królewskiego oraz E. Apolinarskiego z Poznania. Poza tym 29 osób

odznaczono złotymi krzyżami zasługi, a 31 osób srebrnymi krzyżami zasługi. Niezależnie od tego odebrali również akademie powiatowe, na których zostanie wręczonych dalszych 80 odznaczeń, nagrody pieniężne, kilka tysięcy odznak przodowników pracy i racjonalizatorów produkcji oraz dyplomy.

(emp)

Dnia 18 lipca 1959 r. zmarł nagle nasz Kolega, redaktor „Gazety Poznańskiej”

Witold Włodkowski

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

W Jego osobie nasze środowisko dziennikarskie traci sumiennego i zdolnego publicystę, serdecznego towarzysza pracy.

Pogrzeb odbędzie się dziś, o godzinie 16 na cmentarzu na Junikowie.

Cześć Jego pamięci!

ZESPÓŁ REDAKCJI „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”

Ze świata wielkiej polityki

Jednością silni

„Wrocław, Szczecin i Gdańsk — to polskie miasta i na zawsze polskimi pozostaną. Słupy graniczne na Odrze i Nysie będą bronił przez nas wszystkich ramię przy ramieniu z narodem polskim”. (Z przemówienia N. S. Chruszczowa na wiecu w Szczecinie).

Nie po raz pierwszy szef rządu radzieckiego wypowiedział się w sprawie nienaruszalności granic Polski na Odrze i Nysie. Począwszy od Jaity i Poczdamu stanowisko rządu ZSRR w tej kwestii było jednoznaczne i niezmiennie. Jednakże z okazji swej wizyty w najdalej na zachód wysuniętym mieście Polski Ludowej — Szczecinie, premier rządu socjalistycznego mocarstwa podkreślił raz jeszcze z naciskiem to stanowisko, aby wrogie Polsce i socjalizmowi siły na Zachodzie, a zwłaszcza w NRF, zrozumiały, że złudne są wszelkie rachuby na zmianę istniejącego stanu rzeczy. Na straży granic na Odrze i Nysie stoi dziś bowiem nie tylko inna, silniejsza niż przed wojną Polska, ale również wszystkie kraje naszego obozu.

Dla naszego kraju nigdy już nie może powtórzyć się r. 1939, kiedy to wskutek skłócenia Polski z najbliższymi sąsiadami, zwłaszcza z potężnym sąsiadem ze Wschodu, znalazł się w tragicznym osamotnieniu wobec hitlerowskiej machiny wojennej. Słowa Chruszczowa o tym, że granica na Łbie jest granicą świata socjalistycznego i kapitalistycznego, że na straży tej granicy — podobnie jak i na naszej zachodniej — stoją wszystkie państwa obozu socjalistycznego, są wyrazem rzeczywistości a zarazem ostrzeżeniem wobec tych, którzy chcieliby ją naruszyć. Świadomość naszej siły była dotychczas i jest w dalszym ciągu skutecznym hamulcem dla tych kół na Zachodzie, a zwłaszcza w NRF, które niepomnie na lekcje historii dają do nowego „Drang nach Osten”. I jeśli kanclerz Adenauer mówi dziś, że nie zamierza realizować swych roszczeń terytorialnych wobec Polski w drodze wojny, to tylko dlatego, że świadom

jest faktu, iż w obronie naszych granic stanęłyby połączone siły zbrojne całego obozu socjalistycznego.

Nie mogąc więc realizować swych odwetowych dążeń w klasyczny sposób zbrojnej przemocy, kanclerz Adenauer i jego ministrowie obrali inną drogę: siłą i podtrzymywali atmosferę napięcia międzynarodowego, prowokować spiecia i konflikty w nadziei, że uda im się wykorzystać kiedyś dla swych celów całą machinę militarną bloku atlantyckiego. Widzimy to zwłaszcza w Genewie, gdzie cała działalność delegacji zachodniemieckiej zmierza do tego, aby stordować wszelkie możliwości porozumienia i odprężenia międzynarodowego.

Jeśli kraje socjalistyczne, Polska i Związek Radziecki, występują tak zdecydowanie i jednoznacznie przeciwko militarystyce — zachodniemieckiemu — czego dobitnym świadectwem były ostatnie wystąpienia polskich i radzieckich mężów stanu — czynią to nie tylko we własnym interesie, ale również dla dobra całej Europy. Bo tragedię niewoli i walki z hitleryzmem dzieliło z nami wiele narodów.

Feliks Biłos

Akademie

(Dokończenie ze str. 1)

trzymało złote krzyże zasługi, 27 srebrne, a 7 brązowe.

W części artystycznej wystąpi artyści scen poznańskich.

Na Uniwersytecie

Wczorajsza akademie zorganizowana przez Uniwersytet im. Adama Mickiewicza miała specjalnie uroczysty charakter. Wzięli w niej udział przedstawiciele pięciu zagranicznych uczelni — wykładowcy na Kursie Lektorów Języków Obcych.

Po zagajeniu prorektora prof. dr. Józefa Kwiatka, referat okolicznościowy wygłosił sekretarz uniwersyteckiej organizacji partyjnej dr Antoni Czubiński. Następnie przemawiali: prof. Karatajewa z Uniwersytetu Leningradzkiego, prof. Cartledge z uniwersytetu londyńskiego, prof. Minor z Uniwersytetu Indiana, prof. Frederici z uniwersytetu lipskiego i prof. Boyer z uniwersytetu paryskiego. Ich wystąpienia były gorąco przyjmowane przez zebranych.

Akademie zakończyła część artystyczna, w której uczestniczyli artyści scen poznańskich i młodzieżowy zespół francuski z Poitiers. J. K.

ANTONI MARCZYŃSKI

Tam gdzie szalał

I triumfował jako prorok czy wróżbita, kiedy już w kwadrans po odpłynięciu spod pustelni starej łodzi i malej motorówki, zabrzmiąły odgłosy walki białych przy kutrze i detonacje strzałów. Nęczyli się skwapliwie, wybiegłszy ze swoich kryjówek za dębami na cypel półwyspu. Najpierw padły 4 strzały, potem dwa głośniejsze, potem znowu 6 silniejszych, razem 12 detonacji! Później ulewa zapędziła Murzynów pod dach pustelni. Tam spędzili 2 godziny, roztrząsając interesujący problem, czy nie mogliby uważać za legalnie znalezionej rzecz olbrzymiego okupu za Jima, jeżeli tak obfita strzelanina wytepiła do nogi białych z obu walczących stron. Nie, nie wytepiła ich doszczętnie, gdyż ledwie deszcz ustał, posłyszeli ciężkie kroki, jęki, chlupot wody i szelesty rozsuwanych szuwarów. Od strony świeżego pobojuwiska na moczach wlokł się, nadchodził z przystankami dla odpoczynku ktoś ciężko snadź umęczony walką, albo ranny. Gdy przebrnął czarną strugę płytkiej wody i wgramolił się na jasne tło brzegu, był tak zawałany błotem i krwią, że z trudem poznali w nim swego zawsze elegancko wyglądającego pracodawcę.

Zataczając się z osłabienia i bełkocząc od rzeczy jak w gorączce, minał Jakub Curr z boku pustelni i dotarł do starego słupa chłosty przed jej frontem. Tutaj zaczął szukać na ziemi swoich czterech wali-czek z okupem, zapomniawszy widać w pobliżnym zamroczeniu umysłu, że sam je stąd zabrał do

— 288 —

łodzi przed kilkoma godzinami. Potem szukał swojego synka, również tu nieobecnego i wołał go po imieniu coraz żałośnie. Wreszcie zaczął przeklinać Daniela za to, że ów dawny szofer Currów, zabity jeszcze w roku 1954, rzekomo mści się teraz na ich jednaku, Jimie, i torturuje go gdzieś tutaj bez litości.

— Tego już obojętnie słuchać nie mogłem — opowiadał Rafałowi później Janusz Lincol, ojciec nie-szczęsnego Daniela. — Wyszedłem z ruin pustelni wraz z moimi czarnymi braćmi w Chrystusie. Otoczyliśmy białego pracodawcę dużym półkolem, ale żaden z nas nie tknął go palcem...

— Palcem nie, ale pięścią trochę, co? — wtrącił Polak żartobliwie, co rozbawiło Dawidka, lecz ciężko uraziło jego swiego dziadka.

— Bicie czeleka ledwie stojącego na nogach i dobijanie rannych, czy lincze, to specjalność jedynie Klanistów! — rzekł z naciskiem. — Oni też tylko, ci schowani pod kapturami „rycerze”, potrafia całą liczną gromadą zaskoczyć w nocy upatrzonego Negra, wywieźć go za miasto do lasu i tam zamęczyć.

— Tutaj sytuacja był odwrotna, jeśli idzie o liczebność obu stron. Jeden biały, Jakub Curr, znalazł się w leśnym pustkowiu sam, otoczony sporą gromadą Murzynów, z których większość miała z nim na pieńku. Mógł więc przypuszczać, że barbarzyństwo samosądu, jaki stosował do innych, pozna na własnej skórze.

— Racja, panie Królik. Każdy lubi sądzić według siebie. Toteż pan Curr, kiedy zawołalem: „Nie miotaj oszczerstw na zmarłego Daniela, niech ci wystarczą, żeś go zamordował!” i kiedy odwróciwszy się, zobaczył naszą gromadę, pomyślał sobie z pewnością, iż chcemy go zlynczować. Krzyknął: „Przeklęte Negry, nie dostaniecie mnie żywcem!” i skoczył do tej sadzawki, co oczywiście przypięczętowało jego los.

— Dlaczego przypięczętowało? — zdziwił się Rafał.

(C. d. n.)

Podzielmy to chyba na okresy? — proponuje hr. Akst. — W pierwszych latach zadaniem geologów było tworzenie bazy dla rozwijającego się przemysłu. Głównym ich zajęciem było wówczas poszukiwanie surowców dla istniejących resortów, a niekiedy nawet dla czynnych już zakładów. Okres ten został awieczony wspaniałym osiągnięciem — odkryciem złóż siarki przez Stanisława Pawłowskiego. Potem nastąpiło odkrycie złóż miedzi przez Jana Wyrzykowskiego. Wyszliśmy się dzięki temu do czołowi światowych posiadaczy tych cennych surowców. Nie trzeba uzasadniać, jak wielkie znaczenie dla gospodarki ma odkrycie złóż siarkowych pod Tarnobrzegiem. Niemal wszystkie procesy produkcyjne w chemii opierają się na kwasie siarkowym, ten zaś był u nas dotychczas produktem „deficytowym”. Wykorzystanie ogromnych złóż siarki pozwala uruchomić produkcję kwasu siarkowego, a to otwiera szerokie perspektywy przed chemią, nie mówiąc już o możliwościach eksportu.

— Skoro mówimy o chemii, to może warto zatrzymać się nad jej nowym, modnym u nas obecnie surowcem...

— Chodzi oczywiście o gaz ziemny? W ubiegłym roku dużego rozgłosu nabrało odkrycie gazu w okolicach Lubaczowa. Jest to bezspornie jedno z poważniejszych osiągnięć geologicznych naszego 15-lecia. Oblicza się już, że zasoby ga-

Na czym Polska stoi?

Rozmowa z dyrektorem Centralnego Urzędu Geologicznego

Do niedawna wiadomo było, że stoi na węglu. Skoro jednak przychodzi nam zliczać zasoby surowcowe, które w ciągu 15 lat zaczęła wykorzystywać nasza gospodarka, okazuje się, że obok tradycyjnego węgla pojawiły się w ostatnich latach inne bogactwa, które bardziej niż węgiel podnoszą nasze znaczenie w światowej gospodarce surowcowej. Przy pomocy dyrektora Aksta z Centralnego Urzędu Geologicznego podejmujemy próbę ogólnej oceny bogactw naturalnych, odkrytych i udostępnionych gospodarce w powojennym 15-leciu.

zu pokryją znaczną część zapotrzebowania krajowego. Zasoby gazu mają dla nas podwójne znaczenie, jako baza paliwowa, i — bodaj głównie — jako źródło taniego (tańszego niż węgiel) surowca.

— A jak wypadło poszukiwanie węgla w tych latach? Jakimi wynikami może się wykazać resort górnictwa węglowego?

— Skoncentrowana praca geologów pozwoliła określić zasoby przyszłego Rybnickiego Zagłębia Węglowego. Węgiel mamy w różnych rejonach, ale rybnicki jest specjalnie cenny, bo koksujący, ponadto jego zasoby można liczyć na miliardy ton. Przy surowcach — mówi dalej dyr. Akst. — trudno ustalić hierarchię ich ekonomicznej przydatności, każdy jest ważny dla gospodarki, skoro się go odpowiednio wykorzystają. Np. po nowo odkrytych, wysokich gatunkach glin ognio-

trwałych wiele sobie obiecuje szereg naszych przemysłów.

— Podobno groziły nam pewne kłopoty z solą?

— Kłopoty solne były nieuniknione, gdyż nasza tradycja na Wieliczka i Bochnia zaczęły się wyczerpywać. Mamy wprawdzie w kraju soli pod dostatkiem, ale na soli z Bochni opiera się poważnie rozbudowany przemysł miejscowy. Cóż zrobić? Trzeba go będzie w końcu przenieść. Mamy obecnie bogate złoża czystej soli kamienniej w Matwach, Janikowie, Kłodawie... (i w Wapnie — red.).

— Ostatnie lata nauczyły nas doceniać węgiel brunatny. Czy odkrycia konińskie i turoszowskie wyczerpują nasze możliwości w tej dziedzinie?

— Węgiel brunatny otwiera szerokie możliwości przed energią, przede wszystkim dlatego, że zalega w różnych rejonach kraju. W opracowaniu geologów znajdują się obecnie m. in. złoża w Rogoźnie k. Łodzi, oraz szereg złóż w zachodniej części Polski. Do końca 1960 r. Instytut ma wypowiedzieć się definitywnie, jak dalece energetyka polska może się oprzeć na węglu brunatnym.

— Czy można już stwierdzić tworzenie się nowych okręgów gospodarczych w rejonie nowo odkrytych złóż surowcowych?

— Z całą pewnością tak. Tworzą się nowe kombinaty: siarczany w Tarnobrzegu, węglowo-energetyczne w Turoszowie i Koninie, powstają zakłady przerobcze — a wokół nich nowe osiedla. Za lat 20—30 nie będzie można poznać tych terenów.

— Czy można stąd wnosić, że 15-lecie przyniosło same „plusy” geologii?

— Niestety, nie. Robiąc geologiczny bilans 15-lecia, trzeba weń wliczyć i nasze niepowodzenia. A więc przede wszystkim kłopoty z ropą. Wiercenia na Podgórzu Karpackim, na Niżu, w rejonie bałtyckim natrafiają na ślady ropy, są to jednak złoża niewielkie. Poszukiwania „wielkiej ropy” trwają więc nadal. Nie znaleziono jeszcze również spodziewanych złóż soli potasowych, a odkryte fosforyty są ubogie i w małym zakresie zaspokajają zapotrzebowanie. Podobnie rzecz wygląda, jeśli idzie o bogatsze pokłady rudy.

— Czy na tym zamknie

my nasz bilans surowcowy?

— Oczywiście nie wyczerpałimy tu wszystkich kierunków poszukiwań i wszystkich osiągnięć geologicznych. Udostępniono jeszcze np. szereg surowców dla produkcji materiałów budowlanych. Zasoby anhydrytu dały podstawy dla opracowania nowej metody wytwarzania kwasu siarkowego. A z tzw. nowości mamy rudę uranową, którą również — i to z pozytywnymi wynikami — zajmowali się geolodzy w ostatnich latach.

Szereg zagadnień pozostało geologom na następne lata. Znaczna część obszarów naszego kraju czeka jeszcze na rozpoznanie geologiczne.

(API)
Rozmawiała:
Wanda Korycka

Bagdad potrzebuje polskich naukowców

Do Łodzi przybyła delegacja naukowców irackich, w skład której wchodzi trzech profesorów uniwersytetu w Bagdadzie: prof. dr Salah Izzat Tahsim, prof. dr Abdas Tase al Najim i prof. dr Faisal Sahib.

Głównym celem pobytu delegacji w Polsce jest sprawa zaangażowania polskich pracowników naukowych w charakterze wykładowców na uniwersytecie bagdadzkim, już w roku szkolnym 1959/60. Przyczyną, dla której delegacja wyruszyła w podróż do Polski, Czechosłowacji i Niemiec — jest wyjazd z Iraku w ostatnim okresie ok. 120 profesorów, głównie angielskich.

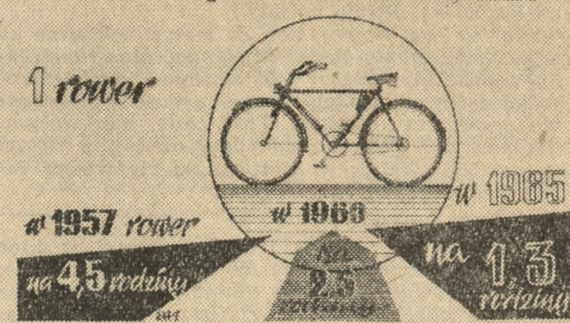
Międzynarodowy Kongres Dzieci w Warszawie

Kilkadziesiąt dzieci z różnych krajów, m. in. z Czechosłowacji, NRF, Szwecji, Jugosławii i Polski weźmie udział w 4 Międzynarodowym Kongresie Dziecięcym, który odbędzie się w Warszawie w dniach od 1.—8. VIII br. Dzieci będą rozmawiały i porozumiewały się między sobą tylko w języku międzynarodowym Esperanto.

W czasie trwania Kongresu zwiedzą Warszawę, wezmą udział w wydecech statkiem do Młocin i autobusem do Powsina, uczestniczyć będą w specjalnie dla nich przygotowanych przedstawieniach teatru lałkowego, w występach magika i w przedstawieniu Teatru Narodowego, same zaś wystąpią w teatryku rozmaitości oraz złożą kwiaty na grobie twórcy Esperanta dra Ludwika Zamenhofa.

Kongres odbędzie się w ramach 44 Światowego Kongresu Esperantystów, którego honorowym protektorem jest premier Józef Cyrankiewicz. W Kongresie weźmie udział ponad 2500 uczestników z 40 krajów. (na)

ILE MAMY? ILE BĘDZIEMY MIELI?



NASI W WIEDNIU

550 osób liczy delegacja młodzieży polskiej, która udala się na Festiwal Młodzieży i Studentów w Wiedniu. Wystąpi tam nie tylko „Mazowsze” i 11 innych zespołów, ale i kabaret „Kon” i kwartet jazzowy Kurylewicz i trio taneczne: Sawicka-Bulder-Szymański i duet fortepianowy: Baster-Dolny, i wielu innych utalentowanych solistów, którzy wezmą udział w międzynarodowych konkursach artystycznych.

Nasze galowe przedstawienie — bo ono głównie reprezentuje Polskę przed młodzieżą całego świata (w tym roku bierze w Festiwalu udział młodzież wielu krajów, które dotychczas nie parły się w tej imprezie — np. młodzież Iraku) — to ekstrakt nowoczesności i dobrego smaku. Mamy siusne powody do dumy, że nasza sztuka, zwłaszcza sztuka młodych, może bez obaw stanąć w szranki współzawodnictwa z wszystkimi niemal krajami Zachodu i Wschodu.

Polskie przedstawienie galowe to widowisko teatralno-filmowe (po raz pierwszy występujemy z taką koncepcją; rzecz niezwykle trudna do technicznej realizacji), gdzie zasadą scenariusza jest łączenie występów estradowych i fragmentów sztuk dramatycznych przy pomocy przerywników filmowych. Przerywniki te zostały specjalnie nakręcone na występ w Wiedniu (jednym ze współautorów scenariusza jest Zbigniew Cybulski; jest on ponadto kierownikiem teatru „Bim-Bom” i w tym charakterze jedzie do Wiednia).

— To, czego nie możemy zabrać ze sobą do Wiednia (np. odbudowującej się Warszawy, juwenaliów krakowskich itd. itp.) — zostało wmontowane do filmu — stwierdził jeden z współautorów tego scenariusza, Andrzej Jarecki. Jest to najdosadniejsze określenie roli, którą w tym przedstawieniu odgrywa film.

Nie ma zwyczaju, by wypowiadać pewność co do przyszłych sukcesów. W wypadku Festiwalu wiedeńskiego mamy jednak wszelkie dane na to, by je odnieść. Najbardziej

przekonywającym dowodem na to jest fakt, że naszemu „Mazowszu” przypadł w udziale zaszczyt otwarcia Festiwalu wiedeńskiego (pięknym polonezem), że do rozmaitych jury w konkursach międzynarodowych zaproszono bardzo wielu polskich artystów, jak np. Wandę Wilkomirską, Józefa Mroszczaka, Andrzeja Munka. że wykonanie plakatu wystawy festiwalowej zostało powierzone Januszkiewiczowi. W stolicy neutralnej Austrii reprezentacja młodzieży polskiej powinna waleń przyciągnąć się do zacieśnienia więzów przyjaźni między młodymi różnych narodów. (API)

Maria Błaszczak

3 x CO

Dzisiaj rozmawiamy z Bogdanem Grzybowskiem — dyrektorem Poznańskiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Państwowego Przemysłu Terenowego.

— Co uważa Pan za zasadnicze osiągnięcie XV-lecia?

— Mówiąc na ten temat nie sposób pominąć warunków, w jakich działał przemysł terenowy w poprzednich latach. Uruchamiając tuż po wojnie nieczynne obiekty i przejmując zakłady prywatne w tzw. przymusowy zarząd, w przemysle terenowym wystąpiła wielka różnorodność branż i wyrobów. Nie starczy miejsca na wymienienie wszystkich zmian organizacyjnych i modelowych, jakie do dzisiaj nastąpiły w przemysle terenowym. Wspomnę tylko o ostatnich posunięciach z ub. roku, podjętych w konsekwencji stabilizacji w naszym przemysle. Ustalono zakres działania aparatu administracyjnego i gospodarczego, tj. jednostek nadzórnych (wydziały przemysłu) i państwowego przemysłu terenowego (zjednoczenia). Dotychczasowe zmiany w strukturze gospodarczej i zarządzaniu umożliwiły rozwój przemysłu terenowego w Poznaniu, który ostatnio był znacznie szybszy, niż w poprzednich latach. Weźmy przykład: przy niewielkim wzroście zatrudnienia, wartość naszej produkcji towarowej wzrosła z 294,8 mln. zł (w 1957 r.), do 349,6 mln. zł (obecnie). W 1965 r. chcemy dać o ok. 160 mln. zł większą produkcję.

— Co zamierzacie w najbliższej przyszłości?

— By rozwijać produkcję, trzeba rozbudować zakłady. Na te inwestycje uzyskaliśmy 127 mln. zł do 1965 r. Mamy tu w planie głównie produkcję odzieży, artykułów gospodarstwa domowego (wyroby metalowe i z tworzyw sztucznych, lampy i żyrandole, pralki, sprzęt kuchenny), zabawek. Przedsiębiorstwo krawiecko-kuśnierskie otworzy w centrum miasta „Dom Mody”. Przemysł spożywczy zwiększy przetwórstwo owocowo-warzywne i produkcję napojów chłodzących, dzięki zbudowaniu 4 nowych wytwórni wód gazowych.

— Co to da?

— Najlepiej, jak na ten temat wypowiedzą się sami konsumenci...

Mieczysław Skąpski

Rozm.; Z. S.



„Fotopost” — repr. K. Przychodzik

Tu poezja wczasowa!

Ustronie Morskie, jak sama nazwa wskazuje, leży nad morzem i ma wyjątkowo dobrą komunikację z Poznaniem. Bezpośredni pociąg do Kołobrzegu (tylko jak do niego wsiąść?! — red.), stamtąd bez czekania przesiadamy się na autobus, który w kilkanaście minut zawozi do Ustronia, niemal na plażę, gdyż ta piękna miejscowość wczasowa położona jest na wysokiej skarpie tuż nad morzem.

Dlatego poznaniaków tu pełno. Kioski obsługują studenci polonistyk poznańskiego uniwersytetu. W „Ustroniance” podają kelnerzy z poznańskiej „Arkadii”, a wieczorem przygrywa do tańca poznańska orkiestra, która zdobyła tu uznanie. Poznańskie wydanie „Głosu Wielkopolskiego” jest tu codziennie dostępne, niestety w zbyt małej ilości, tak że już przed południem wszystkie egzemplarze są sprzedane (na kiosku przychodzi po 6 numerów „Głosu”, gdy sprzedawcy gwarantują rozprowadzenie po 20 numerów — te uwagę kieruje do delegatury „Ruchu” w Poznaniu).

Tak więc poznaniacy nie odrywają się zupełnie od swojego miasta na okres wakacji. Z typową zaś dla poznaniaków zapobiegliwością organizują swoje wczasy wygodnie i tanio. Przykład daje spółdzielczość pracy, której władze (WZSP) postarały się o kolonię domków campingowych, położoną idealnie, bo tuż nad morzem. Poszczególne spółdzielnie są właścicielami jednego lub dwóch domków (każdy z czterema

Ustronie... Polski

tapczanami, szafą i innymi niezbędnymi urządzeniami). Przybywają tu najczęściej rodziny, którym takie campingi o nieco prymitywnym, lecz z pełnymi jednak wygodami połączonym sposobie życia rozwiązują niemal idealnie problem wczasu rodzinnego. Stołowanie zapewniono spółdzielcom wczasowiczom w pobliskiej „Kaszubiance”, przy czym wszyscy, z którymi rozmawiałem, chwalili sobie jedzenie pod niebiosa.

Mniej sobie chwalą rozwiązanie spraw wyższych, ci, którzy przybyli tutaj indywidualnie i nie mają zarezerwowanych w restauracji obiadów ani miejsca w... kolejkach po masło lub chleb. Przed jedyną piekarnią długie kolejki stoją prawie cały dzień i zawsze kilku przynajmniej odchodzi z niczym. Podobnie jest w sklepie GS oraz w jedynym kiosku mleczarskim. Istniał tu przed laty bar miedzy, lecz został zlikwidowany i na jego miejscu otwarto... salon motocyklowy, nie będący chyba placówką artykułów codziennego użytku. Famielajmy, że Ustronie jest wsią, a Kołobrzeg jest pod bokiem.

Już te fakty świadczą nie najlepiej o stosunkach Gromadzkiej Rady Narodowej do wczasowiczów. Są jednak sprawy, które żywo przypominają słynny film „Skandal w Clochemerle”.

Otóż wspomniana kolonia campingowa WZSP z Poznania korzysta

w sprawach tak zwanych osobistych potrzeb z pobliskiego szaletu publicznego, zbudowanego na spartańskich zasadach wojskowych. Nawet przepelnione jodem powietrze morskie nie jest w stanie zlikwidować zapachów rozlewających obficie w okolicy przez ten niekontrolowany przez nikogo przybytek. WZSP z Poznania złożył w GRN w Ustroniu ofertę: — zbudujemy własnym kosztem w naszym szalecie drewniane sedesy, najemnie człowieka, który będzie utrzymywał szalet w należytym stanie sanitarnym, a w zamian za to po jednej ubikacji w dziale męskim i żeńskim zamknijemy do wyłącznego użytku naszych wczasowiczów.

Propozycja wydawałaby się korzystna dla Ustronia. Ale GRN była innego zdania. Odmówiła. Dlaczego? Motywów nie podano. Propozycję ponawiano jeszcze kilkakrotnie i dopiero w połowie lipca uzyskano zgodę w tej wstrząsająco ważnej i wymagającej długiego namysłu sprawie.

Tak tu bywa. Napojów chłodzących nie dostarczy się w ilości wystarczającej, piwo należy przewozić do rarytasów, więc miejscowy, prywatny producent lemoniady rzuciła na rynek ogromną ilość wody „Murzynek” (produkuje dzień i noc) i robi kokosowe interesy. Nikt się nie zatroszczy o dowieszenie sezonowych owoców, więc okoliczni chłopcy biorą za kg nie najlepszy chereśni 14 złotych.

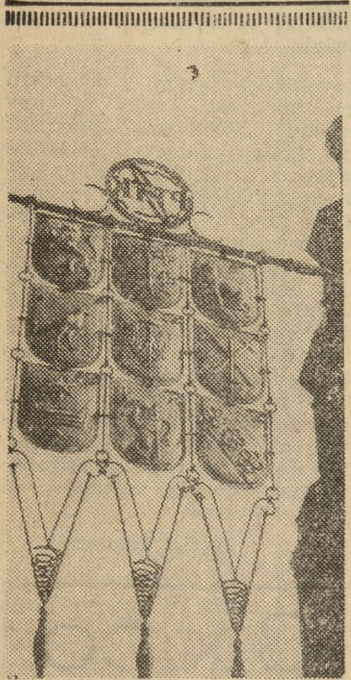
W Lublinie, lat temu piętnaście...

W niespokojne gorąco letniego dnia uderzył nagle wrzask kilkunastu gaziarzy:

Gazeta Lubelska! Pismo polskie!!

Zakłębilo się na Zamostkiej. Ze wszystkich stron ku wybiegającym z bramy drukarni chłopaczkom runęli ludzie. Po chwili tłum opasał ich ciasnym pierścieniem, tylko na górę fruwały zadrukowane arkusze, podawane przez głowy, poprzez ramiona. Trzy złote, pięć złotych... Na przedmieściach pismo osiąga cenę dziesięciu złotych. Nim zajdzie do Chełma na przystojnej ciężarówce radzieckiej — dojdzie do trzydziestu.

Szybko zebrało się nas kilka osób. Przyjechali z Chełma powyciągnięci z oddziałów I Armii literaci i dziennikarze. Już w „Gazecie” cztery strony i nawet zdjęcia. Już przeniesiona z Chełma „Rzeczpospolita” kwitnie znanymi z przedwojennych czasów nazwiskami — Borejszy, Putramenta. Już do skonały rysownik Ignacy Witz pisze żołnierskie felietony-gawędy w mojej „Gazecie” a Józef Sigalin, schowawszy architekturę do raportówki, na łamach „Rzeczpospolitej” czy ni sprawy bardzo, ale to bardzo dziennikarskie. Dwoi sie



Uroki Starego Miasta.
Fot. — K. Przychodzik

Z Francji do Kalisza i Kutna na 22 Lipca

Mieszkańcy Kalisza i Kutna obchodzą będą tegoroczne święto lipcowe wspólnie z gośćmi z 2 zaprzyjaźnionych miast francuskich.

Na zaproszenie Prezydium MRN w Kaliszu i Kutnie przybyły tam delegacje miast: Hautmont i Dieuze. Obie delegacje uczestniczyć będą w uroczystościach Święta 22 Lipca.

Na czele 8-osobowej delegacji inżynierów-architektów i specjalistów budownictwa z Hautmont stoi radny miejski Michel Vos. Członkowie delegacji zwiedzili w Kaliszu kilka fabryk i nowo wzniesione osiedla mieszkaniowe: dęborskie, spółdzielcze oraz osiedle domków jednorodzinnych na Majkowie.

28-osobowa delegacja Dieuze spędziła pierwsze chwile pobytu w Polsce m. in. na wizytach prywatnych, złożonych mieszkańcom Kutna. Członkowie delegacji zwiedzili także Łowicz, zapoznając się z pięknym folklorem księżackim.

Należy dodać, iż Kalisz w ramach „Światowej Federacji Miast Bliźniaczych” od 2 lat współpracuje z Hautmont, zaś Kutno i Dieuze — to miasta o bliźniaczo podobnych kolejach losu w czasie II wojny światowej.

(PAP)

Właściciel się znalazł...

Jeden z wrocławskich rybaków złowił niedawno w Odrze szczupaka o wadze ponad 5 kg. W czasie patroszenia ryby w jej wnętrzu znaleziono całe, nie uszkodzone okulary przeciwsłoneczne. Tajemnica została rozwiązana: wrocławianin p. Henryk Krygier zgubił w czasie kąpiel okulary o pozłacanej oprawie — której blask skusił drapieżnika. (PAP)

I troje Bazylewski (z którym we dwójkę robiliśmy pierwszy numer). Znakomity radio telegrafista Adam Panasiwicz — niemal prosto z Majdanki — ze słuchawkami na uszach odbiera wprost na maszynę komunikaty Reutera. Mamy prąd i nawet trochę rotacyjnego papieru.

Wciąż jednak papieru za mało. Stara maszyna rotacyjna nie może wyrobić w ciągu doby pełnego cyklu roboczego dwóch gazet. Trzeba czasem siedem dni tygodnia skrócić do... sześciu numerów gazety. Naczelny redaktor rozwozi rankami nakład na motocyklu — na pocztę i do punktów kolportażowych.

Ściągają jednak ze wszystkich stron towarzysty, rośnie zasięg pism tak, jak rośnie wyzwolona ziemia. Niezmordowany Borejsza, zdobywszy gdzieś cieńszy papier, ekspeduje nakład „Rzeczpospolitej” hen, poza front, do okupowanej jeszcze Polski.

Toczą się sprawy ważne i zasadnicze. Trzeba wyjaśnić sens polityczny i społeczny tego, co wieszczą komunikaty, ogłoszenia. Obraduje Krajowa Rada Narodowa. Ruszają brygady robotnicze, aby dzielić obszarową ziemię — dla chłopów.

Już nam niestraszne niemieckie naloty. Jeszcze tylko raz samolot z czarnym krzyżem rozsiewa podstępnie o zmierzchu kilka drobnych bompek rozpryskowych. Spadają koło naszej drukarni. Straty — kilku lekko rannych, kilka szyb.

Znow idą dni za dniami. Po rozumieniu komitetów centralnych PPR i PPS: będziemy wydawać organy partyjne — „Głos Ludu” i „Robotnika”. Podzielimy się papierem i drukarniami.

W kiepskich drukarniach, nieraz na pakowym papierze, drukuje się teraz trzy dzienniki: urzędową „Rzeczpospolitą”, „Głos Ludu” i „Robotnika”. Wychodzi tygodnik „Odrodzenie” w szlifach pisma literackiego. Ukazuje się tygodnik ludowców „Zielony Sztandar”.

Pierwsza wielka akcja prasowo-polityczna: Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego dobrze wywiązuje się ze swych zadań organizacji nowego ludowego państwa —

Pojazd bez... kół

Piątkowe „Izwestia” nawijając do informacji o brytyjskim „latającym spodka” i szwajcarskim „latającym statku” piszą, że „pojazd bez kół” skonstruowany był również w Związku Radzieckim i to wcześniej niż w W. Brytanii.

Już w roku 1955 młody inżynier radziecki G. Turkin, zbudował samochód, wyposażony w dwa silniki o mocy 9 koni mechanicznych każdy, nie posiadający kół, a leżący na tzw. „poduszce sprężonego powietrza”. (PAP)

Mniej „latających” obiektów

Jak informuje amerykańskie lotnictwo wojskowe, ilość widzianych obiektów branych za mityczne „latające talerze” zmniejszyła się. Podczas gdy w pierwszej połowie roku ubiegłego naliczono aż 296 tego rodzaju obiektów, w analogicznym okresie roku bieżącego było ich tylko 143.

Dokładne obserwacje ujawniły, iż domniemane „latające” okazały się później balonami lotniczymi i astronomicznymi, światłem reflektorów a nawet ptakami. Jedynie trzech obiektów nie zdołano zidentyfikować. (PAP)

powinien być zatem przekształcony w Rząd Tymczasowy!

W sylwestrowy wieczór — w rocznicę swego pierwszego posiedzenia w Warszawie na Twardej — Krajowa Rada Narodowa powołuje Rząd Tymczasowy. Wita go w mroźnym powietrzu salut dział, feeria rakiet. Śmiejemy się z tych, którzy z przyzwyczajenia chowają się do piwnic.

Aż wreszcie „cicha wieść między ludem”: ofensywa! Wieść błyskawicznie potwierdza potrójny potok czołgów, samochodowych kolumn. Wszystko to płynie ku Warszawie. Na pedałówkach drukujemy ulotki na „naszą ofensywę”, przygotowujemy się do wyjazdu.

Ofensywa — a więc znowu rozszerzy się Polska. Czekamy znowu zdobywanie drukarni, papieru, farby, wiadomości. Znowu od początku. W jakim mieście?...

Wypadło na Łódź. My samochodem, Borejsza ze swym samolotem. Zegnaj, Lublinie, zegnajcie stare kęsy, zasmołone drukarnie, areny dziwnych praw, które w owych czasach nazywały się — „działalnością prasową”...

Jan Dąbrowski

Książki nadesłane

Ostatnio nakładem Państwowych Wydawnictw Technicznych ukazały się:

TELEWIZJA! ALEŻ TO BARDZO PROSTE. Broszura ta jest tłumaczeniem z francuskiego i przedstawia zagadnienia telewizji i odbiorników telewizyjnych w sposób bardzo poglądowy i zrozumiały.

OPTYKA PRAKTYCZNA. Książka zawiera wiadomości z zakresu optyki praktycznej, a w szczególności optyki geometrycznej, fizycznej i oświeceniowej. Informuje o przyrządach optycznych, ich budowie, działaniu i regulacji.



Na jeziorze w Skorzynie.

Fot. — K. Przychodzik

TACY JESTEŚMY

Wczesne godziny popołudniowe. Na jezdni sznur pojazdów. Chodniki wypełnieni różnobarwnymi tłumami przechodniów. Tylu ludzi, a jednak...

Potężna ciężarówka. Dwa metry przed nią taksówka. W luce — troje trzymających się za rączki dzieci. Najstarsze liczy chyba nie więcej niż 5 lat. Trójka chce przejść na drugą stronę ulicy. Niepewnie schodzi na jezdnię. Robi kilka kroków. Zza ciężarówki, zastaniającej pole widzenia, wylania się nagle motocykl i przejeżdża tuż przed dziećmi. Prerażone cofają się. Za chwilę ponownie próba. Tuż obok, przy kiosku, grupa ludzi. Z olimpijskim spokojem patrzą na kłopoty trójki...

Chodnik jest szeroki. Dla pijką jednak za wąski. Balansuje od muru do krawężnika. Od krawężnika do muru. Wpada na kobietę. Popycha staruszkę. Co chwilę słychać nową wiązankę przekleństw. Jedni przechodnie przyspieszają kroku. Drudzy oglądają się. — Oho, ten sobie dał — mówi mężczyzna w średnim wieku i uśmiecha się. Obserwatorów gromadzi się coraz więcej.

Kamienne schody — wejście do Parku Kaspzaka. Dwóch chłopców, których wiek nie przekracza chyba 12 lat, pali papierosa. Nieudolnie lecz łapczywie za-

MIESZANKA prasowa

Polonia zagraniczna przejawia obecnie ożywioną działalność w związku z Tysiącleciem Państwa Polskiego. W Nowym Jorku, przy Wydziale Stanowym Kongresu Polonii, powstała specjalna komisja Milenium Polski, której 6-letni program działania obejmuje organizację wielu ciekawych imprez i akcji (odczytów, publikacji, wystaw).

Komitet polonijny w Buffalo przeprowadza zbiórkę pieniędzy na zorganizowanie Katedry Kultury Polskiej w Kolegium Kanizjusza. Jednym z pierwszych ofiarodawców była p. Antonina Budrewicz, rodem z Poznania, która przekazała komitetowi 1000 dolarów.

Koła śpiewacze Nadrenii i Westfalii przygotowują już repertuar do występów w Bydgoszczy, które mają się odbyć w 1960 roku, dla uczczenia 100 rocznicy urodzin Ignacego Paderewskiego. W obchodach tych wezmą również udział chóry z innych ośrodków polonijnych m. in. z Czechosłowacji i Francji.

Tradycyjnie co roku w dniu 4 lipca obchodzony „Dzień Polski” w Dayton (USA) uświetniła w tym roku specjalnie przygotowana przez Warszawską Rozgłośnię Polskiego Radia — audycja. Program spotkał się podobno z dużym uznaniem, a odbiór wprost z Warszawy był doskonały.

Polonijna Opera Company w Nowym Jorku przygotowuje wystawienie „Hal ki”. Prace z baletem prowadzi Jan Ciepliński, który w tym celu specjalnie wyjechał do USA na pół roku. (bnp)

Nie tylko dla rolników

Pytania i odpowiedzi⁽²⁾

Sprawy rolnictwa — daliśmy temu wyraz w poprzednim artykule — są sprawami całego społeczeństwa. Od pomyślnego rozwoju produkcji rolnej zależy w dużej mierze dalsza poprawa warunków bytowych ogółu obywateli. Dziś zamierzamy Czytelnikom przekazać dalszą „porcję” informacji, związanych z nowym programem rolnym, zawartym w opublikowanej niedawno wspólnej uchwale KC PZPR i NK ZSL.

PYTANIE: Jak wiadomo, nie wszystkie koła rolnicze będą mogły w niedługim czasie zaopatrzyć się w traktory i maszyny towarzyszące na użytek swych członków. Na jakiego rodzaju działalność gospodarczą powinny się zatem nastawiać?

ODPOWIEDZ: Działalność ta powinna zmierzać do rozwiązywania podstawowych dla danej wsi spraw produkcyjnych. Na przykład: kierunków kontraktacji upraw stosownie do warunków miejscowych i doświadczeń rolników, organizowania zbiorowego zakupu nawozów dla członków koła, materiału siewnego, ustalenia obowiązków członków w zakresie konserwacji urządzeń melioracyjnych itp.

P: Zdarzają się wypadki, że grunta dzierżawione z Państwowego Funduszu Ziemi przez rolników — są źle uprawiane. Czy przewiduje się obecnie możliwości przekazywania takich gruntów na rzecz koła rolniczych?

O: Tak, ale po wygaśnięciu obowiązujących umów dzierżawnych. Koła rolnicze mogą także za zgodą prezydiów PRN korzystać bezpłatnie z zabudowań na gruntach PFZ. Warunek — wspólne ich użytkowanie i pokrywanie kosztów remontów.

P: Wiele się mówi obecnie o konieczności opracowania przez każde koło rolnicze programu działania; a jeśli we wsi koła nie ma?

O: Program taki wówczas mogą opracować mieszkańcy wsi za pośrednictwem swego aktywu, a powinien ów program doprowadzić... właśnie do powstania koła.

P: Czy nie należy oczekiwać, iż działalność koła rolniczych może napotkać na trudności choćby w zakresie stosowania opłat za korzystanie z maszyn, za pracę ich obsłuzę itp.?

O: Z pewnością trudności te wystąpią. Koła mogą się oprzeć na razie na stawkach opłat, obowiązujących do tej pory w POM-ach, dostosowując je do miejscowych warunków. Być może prowadzące szerszą działalność gospodarstwa koła będą musiały dla porządku zaprowadzić sobie rachunkowość.

P: Kto zaopatrywać będzie koła rolnicze w części zamienne do maszyn oraz w paliwo dla traktorów?

O: Jeśli chodzi o dotychczasowe zespoły maszynowe, to istnieje możliwość dogadania się ich członków z kołkami rolniczymi i przejścia sprzętu przez koła na zasadach FRR; jeśli mała grupa rolników dała tu duże wkłady — można je ewentualnie rozdzielić na wszystkich członków koła. Może także koła rolnicze tych rolników spłacić z własnych środków albo się z nimi umówić, że ich spłaci z dochodów uzyskiwanych z eksploatacji maszyn. We wszystkich tych przypadkach niezbędna jest obopólna zgoda.

P: Czy wobec tego, że ustanawia się FRR — państwo przestanie udzielać kredytów „indywidualnych” na zakup przez rolnika dla własnego użytku takiej czy innej maszyny?

O: Takie kredyty udzielane będą nadal. Ma się rozumieć jednakże — nie będzie się na nie kładło szczególnego nacisku.

P: A co z wypożyczalniami maszyn GS?

O: Nie będą one otrzymywały tego typu maszyn jak do tej pory. Co będzie z traktorami tych placówek — to się rozstrzyga.

P: Praca partyjna wiąże się ściśle z problematyką gospodarczą. Czy przewiduje się powołanie komitetów gromadzkich PZPR?

O: Tak i to szybkie, wszędzie tam, gdzie co najmniej działają 3 organizacje partyjne. W pozostałych gromadach powoła się komitety organizacyjne.

O: Hurtownie PZGS-ów i wojewódzkie hurtownie, a także POM-y; paliwo dostarczać będą te ostatnie oraz CPN.

P: Część Funduszu Rozwoju Rolnictwa, przypadającego na każdą wieś, ma pozostawać do dyspozycji powiatowych związków koła rolniczych. Jaka część FRR ma pozostawać w powiecie, kto o tym decyduje i na jakie obracać się będzie ją cele?

O: Do 20 proc. FRR może przypadać w udziale powiatowemu związkowi. Ma on zakupywać za te pieniądze przede wszystkim sprzęt, którego nabycie przez poszczególną wieś byłoby nieekonomiczne (na przykład sprzęt do wytwarzania materiałów budowlanych). Decyduje powiatowy związek na plenarnym zebraniu, a może nawet konferencja powiatowa związku, która by mogła najtrafniej ustalić potrzeby.

P: Wiadomo, że nawet wieś, obciążona sporymi dostawami obowiązkowymi, początkowo nie będzie posiadać na swym koncie zbyt wielkich sum z FRR. Jakże zatem nabyć będzie mogło miejscowe koła maszyn?

O: Przewiduje się, iż Bank Rolny udzielać będzie kredytu antycypacyjnego (z góry) w rozmiarze kwoty, na jaką można liczyć w danej wsi z FRR w ciągu najbliższych lat. Biorąc jednakże pod uwagę ewentualność niedopełnienia przez wieś stu procentowo obowiązków wobec państwa — wysokość kredytu nie może przekraczać 80 proc. przewidywanych z FRR sum.

P: Podobno przy gromadzkich radach narodowych mają powstać komisje koła rolniczych?

O: Tak. Wówczas, gdy na terenie gromady działają najmniej 3 koła rolnicze. Cel komisji: wymiana doświadczeń, ustalanie potrzeb koła i sygnalizowanie ich powiatowemu związkowi. Do członkostwa komisji mogą być zaproszeni przewodniczący miejscowych spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów.

P: W naszym województwie istnieją koła rolnicze, dysponujące już maszynami; działają już także tak zwane zespoły maszynowe...

O: Jeśli chodzi o dotychczasowe zespoły maszynowe, to istnieje możliwość dogadania się ich członków z kołkami rolniczymi i przejścia sprzętu przez koła na zasadach FRR; jeśli mała grupa rolników dała tu duże wkłady — można je ewentualnie rozdzielić na wszystkich członków koła.

Może także koła rolnicze tych rolników spłacić z własnych środków albo się z nimi umówić, że ich spłaci z dochodów uzyskiwanych z eksploatacji maszyn. We wszystkich tych przypadkach niezbędna jest obopólna zgoda.

P: Czy wobec tego, że ustanawia się FRR — państwo przestanie udzielać kredytów „indywidualnych” na zakup przez rolnika dla własnego użytku takiej czy innej maszyny?

O: Takie kredyty udzielane będą nadal. Ma się rozumieć jednakże — nie będzie się na nie kładło szczególnego nacisku.

P: A co z wypożyczalniami maszyn GS?

O: Nie będą one otrzymywały tego typu maszyn jak do tej pory. Co będzie z traktorami tych placówek — to się rozstrzyga.

P: Praca partyjna wiąże się ściśle z problematyką gospodarczą. Czy przewiduje się powołanie komitetów gromadzkich PZPR?

O: Tak i to szybkie, wszędzie tam, gdzie co najmniej działają 3 organizacje partyjne. W pozostałych gromadach powoła się komitety organizacyjne.

Zebrał:
Piotr Życki

Pracownicy poszukiwani

Księgową(ego) z długoletnią praktyką w księgowości finansowej oraz 2 pracowników fizycznych do prac w odlewni metalu przyjmie zaraz Spółdzielnia Pr. Wyr. Met. i Model, Poznań, ulica Grunwaldzka 81, tel. 656-41. K5510

Inż. energetyka wzgl. technika na stanowisko głównego energetyka zatrudnia natychmiast Swarzędzkie Fabryki Mebli w Swarzędzu, Poznańska 25. Warunki do omówienia na miejscu. K5449

Operatora ciężkiego sprzętu budowlanego do koparki, z uprawnieniem I kategorii, pomocnika operatora oraz gońca zatrudni natychmiast Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa, Poznań, Majakowskiego 92 (Malta). Warunki pracy według układu zbiorowego w budownictwie. K5463

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego „Poznań”, w Poznaniu, ulica Robocza 4, mają pilne zapotrzebowanie na 15 robotników do produkcji i magazynu. Praca stała i na miejscu. Wynagrodzenie akordowe oraz świadczenia przysługujące pracownikom PKP. Ponadto posiadają pilne zapotrzebowanie na 4 inżynierów konstruktorów z praktyką oraz na 1 chemika-analityka ze znajomością farb i lakierów. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac, pokój 9. K5543

2 mistrzów o specjalności meblarskiej zatrudni od 1 sierpnia włącznie 1 września 1959 r. Trzebińska Fabryka Mebli w Trzebnicy. Wymagana 5-letnia praktyka w zawodzie stolarskim oraz dyplom mistrzowski. Warunki zatrudnienia, wynagrodzenia do omówienia w Dyrekcji, w Trzebnicy, ul. Zeromskiego nr 3. K5467

Głównego agronoma o odpowiednich kwalifikacjach, (wyższe wykształcenie i 7 lat praktyki), 2 st. księgowych dla Stacji Hodowli Roslin w powiecie puckim, st. inspektora do spraw mechanizacji ze znajomością mechanizacji rolnictwa o odpowiednich kwalifikacjach (wyższe wykształcenie i 3 lata praktyki), st. inspektora finansów i księgowości ze znajomością księgowości rolnej oraz st. referenta-kancelistę zatrudni Gdańska Hodowla Ziemiaków z siedzibą w Celbowie, poczta i pow. Puck, tel. 35. Warunki pracy i pracy do omówienia, mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia pisemne i osobiste. K5468

Starszego księgowego do księgowości materiałowej, wymagane średnie wykształcenie ekonomiczne lub ogólne oraz kilkuletnia praktyka w księgowości — do pracy w Poznaniu, 50 robotników budowlanych, 10 betoniarzy, 15 murarzy-tylników, 15 uczniów murarskich, 2 operatorów z uprawnieniami do obsługi żurawia „Paździenik” do pracy w Poznaniu i w terenie przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3, Poznań, ul. Solna 12. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Dla pracowników zamiejscowych zakwaterowanie w hotelu robotniczym. K5475

Praca

Pomocnik fryzjerski — potrzebny zaraz. Poznań, Matejki 11 (zakład). 25133g

Pracownika(ce) do hodowli kur przyjmie Poznań-Wola, Beskidzka 39. 25209g

Pracownika do wyrobu puszków przyjmie. Zgłoszenia: Poznań-Wola, Beskidzka 39. 25210g

Szwajcar potrzebny do 12 krów. Warunki b. dobre. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 25302g.

Ucznia do ogrodnictwa początkującego oraz po 1-2 latach nauki przyjmie. Gdynia-Grabówek, ul. Opata Hackiego 8, Szczecin. K5545

Wspólnika z gotówką do 80.000 zł przyjmie do wytwórnictwa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 19207p.

Emerytek do 7-letniego dziecka i prac domowych przyjmie małżeństwo. Pokój zapewniony. Poznań, Osiedle Warszawskie, Działki Wolności nr 82. 25402g

Inżynier budowlany 2 lata praktyki na obiektach przemysłowych poszukuje pracy w Poznaniu lub najbliższej okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 25391g.



Dnia 19 lipca 1959 r. zmarła po ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 68, nasza najdroższa mamusia, ciocia i babunia, śp.

z Jagielskich

Maria Grybosiova

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 21 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążone

DZIECI I RODZINA.

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 135. 25806g



W dniu 19 lipca 1959 r. przeżywszy lat 66 zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., śp.

Karol Grocholski

powstaniec wlkp., były kapitan WP, 14 p. a. l., Kawaler Orderu „Wirtuti Militari” i Krzyży Walecznych.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 21 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarza na Jeżycach.

O bolesnej stracie zawiadamiają

25840g ZONA, Córka, Syn i Siostra

EKSPOZYCJA PAŃSTW. KOMUNIK. SAMOCHODOWEJ W GORZOWIE WLKP.

zawiadamia

że z dniem 15 lipca 1959 roku uruchomione zostało bezpośrednie połączenie autobusowe na linii

Gorzów-Poznań-Gorzów

wyjazd z Gorzowa godz. 6.20 — przyjazd do Poznania 9.50
wyjazd z Poznania godz. 15.45 — przyjazd do Gorzowa 19.16

Koszt przejazdu zł 44.40.

K5571

Sprzedaz

Wózki dziecięce nowoczesne, wielki wybór oraz materace wszelkich rozmiarów, sprzedaje tanio i dobrze Brzozowska Poznań ul. Czerwonej Armii 10. 25629g

Samochody — motocykle i inne pojazdy poleca i przyjmuje dyspozycje Koncesjonowane Pośrednictwo, Poznań, Kraszewskiego 30, czynne od godziny 7-20. 25318g

Szczeniaki podhalańskie owczarki piękne szt. 500 zł sprzedam. Poznań, Zakopianska 65. 25083g

Sprzedam z powodu wyjazdu motocykl 125 Mińsk w dobrym stanie, Poznań-Zegze, ul. Dolińska 24. 25110g

Samochód DKW 700 silnik po kapitalnym remoncie, pilnie sprzedam. Cena 20 tys. zł. Wschowa, tel. 365. 25116g

Siatkę pocynkową 150 mb sprzedam. Poznań-Wola, Beskidzka 39. 25212g

12 rojów pszczoł, ule wielkopolskie, słomkowe nowe z całym urządzeniem sprzedam tanio z powodu choroby. Wróblewski Kobyłpole, Dzieci Wszechnickich 13. 25532g

Sprzedam samochód osobowy DKW, Poznań, ulica Piaskowa 6. 25602g

Spiesznie sprzedam książkę z lodami w dobrym punkcie. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 25333g.

Maliny wielkoowocowe, bardzo plenne, nowe odmiany, do zakładania do chłodowych plantacji, polecają Szkółki Br. Gałęziński i J. Ślaski, Kraków, Szwedzka 83. Ceniki na życzenie. K5527

Wyłaczarki do panewek głównych silników samochodowych sprzedaje Warsztat Mechaniczny, Bydgoszcz, Nakiełska 133. K5535

Młocarnie „Lanz” 15 kW z silnikiem elektrycznym 18 kW na podwoziu 42.000 zł sprzedam. Zambrzycki, Malbork, Marchlewskiego 23, tel. 638. K5544

Sprzedam tani samochód osobowy. Zdzisław Walicki, Leszno, ulica Wschowska 29. 19094p

Motocykl „Jawa” 250/16, po przebiegu 4.000 km tanio sprzedam. Ostrow-Zacharzew, Kordeckiego 37. 19208p

Samochód ciężarowy sprzedam lub zamienię na osobowy. Gniezno, Spokojna 2/5. 19209p

Sprzedam inkubator na 1200 jaj, motocykl „Jawa” na 19-kach — cena 10.000 zł, Gostynin, tel. 217, do godz. 15. 19341p

Sprzedam kokoski 10-tygodniowe — leghorn, 200 szt. oraz 70 kur. Zofia Kurowska, Białogłowa, powiat Znin, poczta Jadownik. 19342p

WYDZIAŁ SPRAW LOKALOWYCH — Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Poznań-Grunwald

zawiadamia

że z uwagi na przeprowadzany remont pomieszczeń biurowych Wydział w okresie

od dnia 20 — 30 lipca 1959 r.

będzie nieczynny

Kancelaria Wydziału będzie przyjmowała wnioski, podania i odwołania codziennie od godz. 9-11. K5538

WYDZIAŁ KOMUNIKACJI — Prezydium Rady Narodowej m. Poznania

podaje do wiadomości: w związku z budową obiektu przy ulicy Długiej narożnik Strzeleckiej,

zamyka się

ul. Długą na odcinku od ul. Garbary do Strzeleckiej dla ruchu kołowego od dnia niniejszego ogłoszenia. Objazd skierowuje się na ulicę Garbary — Zieloną oraz powrotnie Strzelecką i Zieloną. K5557

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA RZEMIOSŁA W POZNANIU

ulica Tadeusza Kościuszkę nr 57

przyjmie

chłopców w naukę zawodu blacharskiego

specjalność: blacharstwo naczyniowe oraz ślusarskiego, specjalność naprawa maszyn, wyrób narzędzi i tokarstwo w metalu.

Zamiejscowi mogą być przyjęci do internatu. K5506

OGŁOSZENIA DROBNE

Aparaty: Rentgeny —

„Siemensa” oraz angielski „Watsona” dodatkowymi lampami, laboratorium kliniczne — sprzedam. Szczecin, Brodzińskiego 50. 19345p

Sprzedam skuter „Peugeot”. Antoniów, Poznań, Czerwonej Armii 48, od godz. 15. 25305g

Przetwornicę dużą fabryczną nie nową sprzedam. Hesk, Poznań, Kanakowa 17 m. 9, do godz. 13. 25657g

Motocykl NSU 200 cm tanio sprzedam. Poznań, Palacza 33 m. 5. 25306g

Sprzedam motocykl WSK. Poznań, Wrocławska 15 m. 6a, wejście z ul. Golembiej. 25312g

Wózek głęboki ceratowy tanio sprzedam. Poznań, Śniadeckich 26 m. 5. 25317g

Sprzedam elektryczny motor KM 3,68 w dobrym stanie. Siminiak, Wiry k. Poznania. 25320g

Nowy wysięgowy rower „Diamant”, cena 2.800 zł sprzedam. Poznań, Głogowska 95 m. 2. 25324g

Sprzedam tani szafy i

piec kuchenny. Poznań, Poznańska 24 m. 7. 25307g

Lokale

2 pokoje z kuchnią, łazienką i piętro, przy ulicy Mostowej zamienię na 3 pokoje z kuchnią do III piętra, w śródmieściu lub na Łazarzu. Korzystne warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 25126g.

2-pokojowe mieszkanie kupię lub nowo wybudowane wykończę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 25126g.

Zamienię pokój z kuchnią i łazienką w Śródmieściu na mieszkanie w Poznaniu ewent. okolica. Wiadomość: Kosicka, Poznań, Zeylanda 10 m. 6. 25197g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, balkonem w Śródmieściu na pokój w Poznaniu Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 25273g.

KOMUNIKAT o KONKURSIE SARP

ZARZĄD GŁÓWNY STOW. ARCHITEKTÓW POLSKICH na zlecenie Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych i w porozumieniu z Komitetem do Spraw Urbanistyki i Architektury

ogłasza

KONKURS POWSZECHNY SARP nr 291

na opracowanie projektów zabudowania zagrody rolnika.

Udział w Konkursie jest nieograniczony.

Termin składania prac: 16 listopada 1959 roku.

Za najlepsze rozwiązanie przewidziano:

- 3 — I nagrody po 30.000,— złotych
- 3 — II nagrody po 20.000,— złotych
- 4 — III nagrody po 15.000,— złotych oraz wyróżnienia i inne premie pieniężne, t. j. łączną kwotę 400.000,— złotych.

Warunki Konkursu można otrzymać od 31 lipca br. w Zarządzie Głównym SARP w Warszawie, ulica Foksal nr 2 oraz we wszystkich Oddziałach SARP, a mianowicie:

1. Oddział SARP BIAŁYSTOK, Al. Defilad 3, Woj. Biuro Projektów
2. Oddział SARP BYDGOSZCZ, ul. Jagiellońska 3, pok. 208
3. Oddział SARP KATOWICE, Wita-Stwosza 2, Miastoproj.
4. Oddział SARP KIELCE, ul. Sienkiewicza 59, Woj. Zarz. Arch.-Bud.
5. Oddział SARP KRAKÓW, Sw. Jana 11
6. Oddział SARP LUBLIN, Rynek 18, Miastoprojekt
7. Oddział SARP ŁÓDŹ, Piotrkowska 67
8. Oddział SARP OLSZTYN, Kościuski 78, Woj. Zarz. Arch.-Bud.
9. Oddział SARP OPOLE, Rynek 4
10. Oddział SARP POZNAŃ, Stary Rynek 56
11. Oddział SARP RZESZÓW, Grunwaldzka 19, Woj. Zarz. Arch.-Bud.
12. Oddział SARP SZCZECIN, Janisław 10
13. Oddział SARP WROCŁAW, Ofiar Oświęcimia 38/40, Miastoprojekt
14. Oddział SARP GDĄSK, Targ Węglowy 27, Strzelnica Sw. Jerzego
15. Oddział SARP ZIELONA GÓRA, Plac Słowiański, Woj. Zarz. Arch.-Bud.
16. Oddział SARP WARSZAWA, ul. Foksal 2, pokój nr 1.

Sekretarz Organizacyjny Konkursu nr 291

mgr inż. arch. BOLESŁAW GIERYCH

K5477

Nieruchomości

Sprzedam wille 1-rodzinną, podpiwniczoną, 3 pokoje z kuchnią, ogród zarzewiony, owoc i krzewy ozdobne, kwiaty. Leonard Jarecki, Gozdowo 67, poczta Koło, woj. Poznań. 23929g

Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach oraz gospodarstwa. polecam — poszukuje rówież spadkowe. Nowak, Poznań Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 17031g

Sprzedam gospodarstwo oraz parcelę 0,5 ha blisko jeziora Kiekrz. Wiadomość: Poznań, Engla 16 m. 25 (niedziela). 23085g

Sprzedam spiesznie dom z ogrodem w Poznaniu, przy ulicy Promienistej 88 m. 5. Pośrednicy wykluczeni. 24125g

Sprzedam spiesznie domek 1-rodzinny (wolny), 2 morgi ogrodu. Krzywiń, pow. Kościan, ulica Kościuska 53. 24139g

6-10 ha dobrej ziemi blisko Poznania sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 24300g.

Parcelę w okolicy Botanicznej kupię całą lub połowę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 25298g.

Sprzedam dom jednorodzinny 4 pokoje, kuchnia i duża przybudówka na warsztat itp. 1900 m² ziemi, wszystko wolne w Poznaniu — dojazd trolejbusem 8 minut, Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 25303g.

Milanówek — dom jednorodzinny, nowy, trzy pokoje, kuchnia, skanalizowany (wolny) — 7 minut od stacji — sprzedam Milanówek k. Warszawy Szwackiego 15C, Stefan Szefer. K5532

GNIEŹNIEJSKIE MIEJSKIE PRZEDSIĘB. PRZEMYSŁU TERENOWEGO W GNEŹNIE, ul. Tumka 3

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na dostawę:

KUF DREWNIANYCH - DEBOWYCH

dwudennych do win owocowych, w następujących ilościach i wymiarach:

1. 20 szt. kuf, o pojemności 8.000-10.000 litr., o wymiarach zewnętrznych: długość ca 202 cm, wysokość ca 231 cm, boczne ściany ca 200,5 cm, wąż ca 22,5x46 cm, grubość ścianki ca 8,5 cm;
2. 18 szt. kuf, o wymiarach wewnętrznych: długość ca 180 cm, wysokość ca 200 cm, boczne ściany ca 175 cm, wąż ca 22,5x46 cm, grubość ścianki ca 8,5 cm.

Termin dostawy kuf — sukcesywnie do dnia 30 września 1959 r.

Warunki wykonania i dostawy do uzgodnienia w biurze przedsiębiorstwa.

Oferty składane należy w Dziale Inwestycji do dnia 30 lipca 1959 r. z zaznaczeniem na kopercie: „Przetarg na kufy do win”.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 31 lipca 1959 r. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K5560

Różne

Specjalna wypożyczalnia sukien ślubnych, nakryć do chrztu, Poznań, Strzelecka 13. 18746g

Wypożyczalnia eleganckich zagranicznych sukien ślubnych, wieczorowych, welonów, nakryć do chrztu, Poznań, Sikorskiego 35 (Wilda). 21117g

Greplujemy odręcznie na koldry półfabrykaty włókiennicze, stare koldry, welny, Poznań, Droga Dębicka 12 (przedostatni przystanek 15). 22164g

Warsztat mechaniczny wykonuje solidnie szlify cylindrów motorów, motocykli. Poznań, Dąbrowskiego 69. 24572g

„Chinchilla” pierwsza w Polsce hodowla szynszyli Grywałd, poczta Króścin koło Dąbrowy szuka współwłaściciela z gotówką celem rozbudowy fermy i obok reprodukcji materiału rozplodowego uruchomienia produkcji skór. 19391p

Zguby

Zagubiono na terenie Gniezna legitymację PKP nr 634787 na nazwisko Barbara Kapsa, Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot. 19343p



Dnia 19 lipca 1959 r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., śp.

Józef Kuropka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 23 bm., o godzinie 16.50 na cmentarzu na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążone

ZONA z DZIECI I RODZINA

25831p

Matrymonialne

Panna, lat 23, brunetka, wzrost średni, z prawniczym wykształceniem, posiadająca majątek, wyjeżdża za mąż za stanowiska na dobrym stanowisku ewent. poznaniaka do lat 30, posiadającego warsztat rzem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 25217g.

Andrzej Skrzypczak

emeryt PKP.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 23 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarza na Jeżycach.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Poznań, Wawrzyniaka 13. 25852g

Jeżyce najbliższej ideału

Mowa tu o ideale, symbolizującym się białym kitlem i słuchawką lekarską. Jak już przednio informowaliśmy, na Jeżycach otwarto w dniu wczorajszym poradnię, mieszczącą się w nowym bloku mieszkalnym u zbiegu ulic Dąbrowskiej i Botanicznej. W poradni znajduje się 5 przychodni ogólnych, 2 dziecięce (dla dzieci zdrowych i chorych), jedna kobieca oraz gabinet zabiegowy. Nie zdołano, niestety, oddać do użytku całego obiektu; jednak-

że w części, przekazanej, już wczoraj, odbywały się wizyty pacjentów, którym udzielono pierwszych porad.

Przychodnia ma bardzo miły, estetyczny wygląd, kolorowe ściany nadają jej przytulny charakter. Oby w takim świeżym i czystym stanie zachowali ją jej „bywalcy” jak najdłużej. W gabinecie zabiegowym przyjmować będzie lekarz i pielęgniarka, która na miejscu wykona przepisane zabiegi. Jest to stan prawie doskonały, o jakim marzyli, zarówno pacjenci, jak i lekarze. Przyczynił się do tego w dużej mierze SFOS, ofiarowując 400 tys. zł na wykończenie obiektu.

Równocześnie w Przychodni Obwodowej — Jeżyce przy ul. Słowackiego dokonano otwarcia oddziału rentgena z nowym — wysokowartościowym sprzętem. Przychodnia otrzymała dwa nowe aparaty — jeden do zdjęć warstwowych — tzw. tomograf i drugi, do prześwietleń oraz równocześnie do robienia zdjęć. Aparat ten robi zdjęcia celowane, tzn. fotografuje stan taki, jaki lekarz badający widzi w danym momencie na ekranie.

Dzięki tym nowym placówkom, dzielnica Jeżyce prawie w zupełności usamodzielniała się w zakresie otwartej służby zdrowia. Dodajmy do tego, że i rejonizacja lekarzy (na 1 lekarza przypada 3 1/2 tys. mieszkańców), stoi tu najlepiej w całym mieście. Zatem — jak powiedział kierownik Miejskiego Wydziału Zdrowia — **dr J. Kozicki** — Jeżyce są dziś najbliższym ideału. Oby i innym dzielnicom szybko udało się je dogonić!

(wch)

OD REDAKCJI:

Z optymistycznej opinii trzeba wyliczyć tę część przychodni przy zbiegu ul. Botanicznej i Dąbrowskiej, której jeszcze nie oddano do użytku. Ta sprawa będzie wymagała oddzielnego omówienia.



Po serii przedstawień w wykonaniu artystów teatru gnieźnieńskiego — następnym gościnnym występem będzie premiera „Sąsiedzi”, z którą przyjechał do nas z Warszawy Teatr Polski. Jest to komedia pióra T. Jaroszyńskiego, sztukę reżyseruje R. Ratschki. Grają: H. Czengery, A. Dmochowska, K. Łaniewska, M. Dmochowski, J. Maliszewski, R. Ratschka i Cz. Wollejko.

Przedstawienia odbywać się będą codziennie od 24—31 bm. o godz. 20 w sali Teatru Polskiego.

Na zdjęciach: A. Dmochowska (Zofia) i Cz. Wollejko (Eustachy).

Fot. — Fr. Myszkowski



Dzieci wracają z kolonii

Wszystkich rodziców, pracujących w resorcie łączności, którzy wysłali swoje pociechy na letnie kolonie zawiadamiamy iż mali letnicy wracają już ze swych „urlopów” i proszą o odebranie ich z dworca.

Z kolonii w Gdańsku przyjadą dzieci 22 bm. o godz. 16.06 pociągami specjalnymi; oczekiwając ich prosimy na peronie.

Z Włocławka przyjadą dzieci autobusem 24 bm. o godz. 12; rodziców prosimy o oczekiwanie przed Dworcem Zachodnim.

I wreszcie z Białej Piskiej wrócą mali koloniści autobusem 27 bm. o godz. 14.30; dzieci z terenu prosimy oczekiwać przed Dworcem Zachodnim, z miasta — przed Dyrekcją Okr. P. i T.

Na Wildzie — ładniej

Wśród podejmujących zobowiązania lipcowe nie zabrakło również pracowników wildeckich zakładów pracy i mieszkańców tej dzielnicy.

Oprócz zobowiązań produkcyjnych, załogi przygotowują teren na Legach Dębińskich do festynu ludowego. M. in. wykonają betonową płytę o powierzchni 1500 m². Wartość tego czynu pozwoli zaoszczędzić 80 tys. zł.

Przy nowo wybudowanych domach na Wildzie Dzielnicy wy Zarząd Budynków Mieszkalnych złożyli wszędzie trawniki, a na osiedlu dębieckim urządził 4 piaskownice.

Ładniej i estetyczniej wyglądać będą posesje na Wildzie. Komitety blokowe postanowiły otoczyć opieką wszystkie budynki. M. in. wybudują na podwórzach, tam gdzie to jest możliwe, piaskownice, założą trawniki, naprawią dachy i rynny, chodniki i parkany, wymalują klatki schodowe, wyżużlają drogi. Jeśli te wszystkie prace będą zrealizowane, to przyniosą one 300 tys. zł oszczędności. (an)

Z Wielkopolski

I Wielkopolska radośnie będzie obchodzić 22 lipca. Przygotowano na ten dzień wiele atrakcji, imprez, zabaw.

W niektórych miastach np. w Lesznie otwarto wystawę przemysłowo-rolniczą, a w Pile przemysłową, handlową i drobną wytwórczość. W Gnieźnie nastąpi przekazanie do użytku nowego domu mieszkalnego dla nauczycieli. Uroczyste otwarcie połączone będzie z umiowaniem tablicy pamiątkowej. Również 22 bm. mieszkańcy Gniezna wezmą udział w przemianowaniu stadionu miejskiego przy ul. Wrzesińskiej na stadion im. płk. Hynka.

We wszystkich miastach, miasteczkach i wsiach ludność wesóło spędzi czas na zabawach uroczystych występami zespołów artystycznych.

Mieszkańcy Kórniku przeżyli niedawno dużo emocji. Na ulicach tego miasteczka pokazał się dzik. Dzięki przytomności jednego z myśliwych, dzik nie wyrządził nikomu krzywdy i został zabity.

Kaliszanie będą mieli okazję zobaczyć oryginalną ogólnokrajową wystawę ptaków śpiewających, a także posłuchać śpiewu kanarków. Wystawa ta zorganizowana będzie z okazji jubileuszu XVIII wieków Kalisza. (an)

ZSRR — USA 175:167

Radzieckie lekkoatletki zdecydowały o zwycięstwie

Z wielkim zainteresowaniem oczekiwane międzypaństwowe spotkanie ZSRR — USA zakończyło się w ogólnej punktacji zwycięstwem reprezentantów ZSRR 175:167. W konkurencji mężczyzn wygrali Amerykanie 127:108. Mecz drużyn kobiecych zakończył się wysoką porażką reprezentantek USA 40:67.

W wielu konkurencjach doszło do dużych niespodzianek. W biegach średnich Amerykanie nie mieli „dublety”. Na 800 m zwyciężył Murphy (USA) — 1:48,9 przed Waltersem (USA) — 1:48,7; w biegu na 1900 m triumfował Burleson (USA) 3:49,4 przed Grelle (USA) 3:49,4. Biegacze radzieccy zajęli natomiast dwa pierwsze miejsca na 5000 m i 3000 m z przeszkodami. 5000 m wygrał Atrynacki 14:17,8 a 3000 m z przeszkodami Ryszczyn 8:51,6. Murzyński sprinter Norton jeszcze raz potwierdził

swą wielką klasę wygrywając 200 m — 20,7. W skoku wzwyż wszyscy zawodnicy uzyskali identyczny wynik 2,06. O kolejności zdecydowała udana ilość skoków. Pojedynkę najlepszych oszczepników ZSRR i USA zakończył się zwycięstwem rekordzisty świata Cantello (USA) 79,98. Rzut dyskiem Amerykanin Ceder — 57,53. W dziesięcioboju rekordziste świata Kuźniecowa (ZSRR) zabrakło tylko 7 punktów do wyrównania swego najlepszego rezultatu. Kuźniecowa uzyskała

83,50 pkt. Sztafeta 4 × 400 zakończyła się zwycięstwem zespołu USA, który uzyskał 3:07,0.

W konkurencjach kobiecych najlepszy rezultat uzyskała Press (ZSRR) w pchnięciu kulą — 16,93. Wynik ten jest lepszy od oficjalnego rekordu świata ale ustępuje tegorocznemu rezultatowi tej zawodniczki. Amerykanka Brown zajęła drugie miejsce — 15,71. W skoku w dal zwyciężyła Krepkina (ZSRR) — 6,17.

Na stadionie w Filadelfii uzyskano kilka znakomitych wyników. Doskonały miotacz O'Brien znowu poprawił na leżącego do niego rekord świata w pchnięciu kulą — 19,26. Drugi w historii lekkoatletyki wynik uzyskał Amerykanin Bell, który skoczył w dal 8,10.

W skoku o tyczce Bułatow ustanowił nowy rekord Europy — 4,64. Nowy rekord Związku Radzieckiego ustanowiła — Czenczik, która w skoku wzwyż uzyskała wysokość 1,77. Na listę rekordzystów ZSRR wpisała się także sztafeta 4 × 100 m kobiet — 44,8. Świetne wyniki, będące najlepszymi w tym roku na świecie, uzyskały również radzieckie miotaczki. O wysokim poziomie spotkań w Filadelfii świadczy fakt, że w skoku w dal, tyczce, kuli oraz w biegu na 110 m ppł. mężczyzn uzyskano lepsze wyniki niż na stadionie w Moskwie, a w konkurencjach kobiet, z wyjątkiem 4 × 100 m, wszystkie pozostałe rezultaty są znakomitsze niż w ub. roku. (PAP)

Polska-Jugosławia 124:88

Nasza młodzież pokazała pazurki

(Obsługa własna)

Krakowski mecz lekkoatletyczny reprezentacji Polski i Jugosławii możemy na uparte go nazywać różnie. Bo raz, ze względu na duży udział młodzieży, powinniśmy nosić nazwę „próby młodości”, a z drugiej strony można go także sądzić pod kątem nierewelacyjnych wyników. Jugosławianie nie są dla nas w tej chwili groźnymi przeciwnikami i — jak widzieliśmy — wygrała z nimi gładko polska rezerwowa reprezentacja, zasilona kilkoma zaledwie asami. Stąd też wydaje mi się, że areopagowi trenerskiemu PZLA nie zależało na jakimś świetnym zwycięstwie.

Po prostu potraktowano mecz z Jugosławią lekko, zestawiając drużynę z młodzieżą. Postanowienie to jest ze wszech miar słuszne. Nasz „wunderteam” czekał ciężkie spotkania. Było więc bardzo rozsądnym, danie odpoczynku wielu czołowym naszym lekkoatletom.

Należy się zastanowić, czy próba naszej lekkoatletycznej młodzieży i rezerw wypadła pomyślnie. Raczej tak. Wprawdzie dobijający się do pierwszej reprezentacji młodzieżowcy nie błysnęli w większości rewelacyjną formą, lecz udowodnili, że nie stoją w miejscu. Wręcz przeciwnie. Czynniki dalsze postępy.

Szczególnie ucieszył nas występ Juśkowiaka. Wprawdzie nie jest on zupełnym nowicjuszem, gdyż w reprezentacji wystąpił już po raz trzeci, ale udowodnił, że na awans do narodowej drużyny zasługuje. Zwycięstwo Juśkowiaka w biegu na 100 m i czas 10,5 sek. mówi samo za siebie. Mało tego. Juśkowiak pokonał swego najgroźniejszego rywala w reprezentacji — E. Schmidta oraz znanego z występów w Poznaniu Jugosłowianina Lorigera. To już jest coś! Czekamy teraz na następne dobre wyniki z tym, że powinny być one uzyskane już w barwach pierwszej reprezentacji.

Nieźle spisali się także nasi młodzi „kangurzy”. Doskonale zapowiadający się sko-

czek w dal **Frańczak** zajął drugie miejsce wynikiem 7,45 m za Grabowskim — 7,68 m. Wynik młodego zawodnika jest sygnałem, na przyszłość. Dobry też jest imiennik słynnego amerykańskiego tyczkarza trójścokoczek **Gutowski**. Użył on w Krakowie zwyciężył wynikiem 15,16 m. Świetnie zapowiada się także para średniaków **Jakubowski** i **Baran**. I oni powinni się wkrótce zadomowić na stałe w reprezentacji.

A więc w sumie nasza młodzież mogła się podobać. Pokazała ona, mimo debiutanczkiej tremy, że potrafi zacięć walczyć na arenie międzynarodowej. Zwycięstwo nad Jugosławią powinno więc napawać nas optymizmem.

Włodzimierz Ofierski

20 bramek w turnieju piłkarskim o „Puchar Miast”

W półfinałowych spotkaniach turnieju piłkarskiego o „Puchar Miast” zorganizowanego przez PZPN z okazji XV-lecia PRL Warszawa pokonała Kraków 2:1, Katowice zwyciężyły Sofię 6:3. W Poznaniu jedenastka Buła psztu wygrała z Bukaresztu 3:2. Drużyna Berlina uległa Bratysławie 1:2.

W finałowym meczu, 22 bm. w Warszawie zmierzały zespoły Katowic i Warszawy.

W rozgrywkach o mistrzostwo III ligi rozegrano w Wielkopolsce pięć (zamiast sześciu) spotkań. Oto wyniki: **Polonia Chodzież — Górniki Konin 0:0**, **Dyskobolia — Polonia Leszno 1:1**, **Zjednoczeni — Lech 1:1**, **Kolejarz Kepno — Prosnia 1:2**, **Polonia Nowy Tomysl — Odra 1:0**. Mecz **Polonia Pz. — Warta** odbędzie się w późniejszym terminie.

Juniorzy Warty w meczu o mistrzostwo Polski juniorów pokonali na własnym terenie **Polonię z Nowej Soli 6:4**. (x)

Odnaczenia państwowe sportowców

Rada Państwa na wniosek GKKF odznaczyła z okazji XV-lecia PRL 110 działaczy i pracowników kultury fizycznej i sportu w kraju.

Z Poznania odznaczonych zostali: Krzyżem Oficerskim Odrodz. Polski — prof. dr Michał Cwirko-Godycki rektor WSWF w Poznaniu; Złotym Krzyżem Zasługi — dr Witalis Ludwiczak prezes AZS w Poznaniu oraz Tadeusz Suszczyński wieloletni działacz sportowy w PZB.

Tytuł „Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej” otrzymał wiceprezes GKS Olimpia mjr. S. Hofmański. Gratulujemy! (p)

Krótko

Do strefowych kajakowych mistrzostw Polski dla okręgów: poznańskiego, bydgoskiego, wrocławskiego i opolskiego, najliczniej wystąpili reprezentanci Poznania. — Wśród 17 klubów, biorących udział w zawodach, Poznań reprezentowało 9. I tym razem kajakowcy mieli — jak prawie co roku, jako przeciwnika — deszcz. Mimo takich warunków, mistrzostwa odbyły się sprawnie. Większość pierwszych miejsc zajęli reprezentanci Poznania.

Punktacja mistrzostw: Warta — 3.696, Surma (Poznań) — 1.689, Chemik (Wrocław) — 1.653, Poznań — 1.169, Olimpia — 1.128, LPZ Opole i „Stomil” — po 984 pkt.

* Drużynowym tenisowym mistrzem Wielkopolski została Warta. Pokonała ona zespół AZS — 6:5.

* Drugi mecz przegrali piłkarze Old Boyów Warty. Tym razem uległ jedenastce Budowlanych z Poznania — 2:4.

* Niespodziankę sprawili w meczu sparingowym hokeiści kadry B — którzy pokonali, osłabioną jedenastkę kadry A — 2:0. Pierwszy nasz zespół zmierzy się jutro z Rumunią w Bydgoszczy.

* Podczas żeglarskich mistrzostw Polski, które odbyły się w Sopocie, pierwsze i drugie miejsce w klasie „Stonka” zajęli bracia E. i M. Błaszka z LKS Kiekrz. (x)

Poznański program obchodu Święta Odrodzenia i XV-lecia Polski Ludowej

Dziś — godz. 16 — Złożenie wieńców pod Pomnikiem Bohaterów na stokach Cytadeli, g. 18 — ogólnomiejska akademia — hala nr 16 MTP, g. 19 — pl. Wielkopolski — Bal Młodzieżowy.

Jutro — g. 8 — Pochód Młodości. Przejdzie ulicami: Zeylanda, Zwierzyniecka, Mostem Uniwersyteckim, Czerwonej Armii, Al. Marcinkowskiego, 23 Lutego na pl. Wielkopolski. Wezmą w nim udział: orkiestra, sztandary ZMS, 1000 ZMS-owców, grupa Ochotniczych Hufców Pracy, harcerze, kolumna rowerzystów, szwadron konny oraz kawalkada — 8 grup obrazujących: sztukę, żeglugę, kolejnictwo, muzykę, estradę, bal i chóry. g. 10 — pl. Wielkopolski — uroczystość otwarcia „Dni Młodości”, zapalenie znicza, g. 14 — Jezioro Malta — centralna impreza — występy zespołów regionalnych, estradowych i muzycznych, zabawa taneczna, regaty kajakowe i wiosłarskie, pokaz jazdy na akwaplanie i nartach wodnych, zawody motorowodne, pokazy modeli pływających zdalnie sterowanych, ognisko i pokaz ogni sztucznych, g. 16 — Śródką.

Konkurs z nagrodami

Zarząd Ligi Kobiet Poznań-Grunwald ogłasza z okazji XV-lecia Polski Ludowej konkurs z nagrodami na najcześniejsze podwórze oraz klatkę schodową w budynkach czynszowych tej dzielnicy.

Udział w konkursie brać mogą blokowi, administratorzy oraz dozorczy domów.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Dzielnicowy Ligi Kobiet ul. Wyspiańskiego 20 do dnia 31 sierpnia br.

(i)

stadion sportowy przy ul. Główniej i Staroleka (boisko sportowe) — zabawy, Jezioro Rusalka, park Sołacki i Krzyżowniki — koncert orkiestr dętych, pokaz modeli latających, zabawa, g. 17 Park Zwycięstwa i przy ul. Albańskiej — zabawy, Droga Dębińska (ogródki jordanowski) występy zespołów ZZK i zabawa, g. 18 — Narafowice — zabawa i występy zespołów artystycznych i pl. Wielkopolski — koncert orkiestry dętej Dyr. Okr. Pocz. i Telegr.

Kto przepłacił?

Pani, która 18 bm. około godz. 16 w sklepie przy ul. Kraszewskiego 3 kupowała tańce do jarzyn, proszona jest do kierowniczej tej placówki o odebranie nadpłaconych pieniędzy. (i)

Lipiec	Imieniny
21	Praksedy, Wiktora
wtorek	Słońce:
	wsch.: g. 4.39
	zach.: g. 20.45

Teatry

NOWY — godz. 19.30 „Damy i huzary”;

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Uśmiech nocy” (szwedzki, 18 l.); BAŁTYK — g. 15.30, 18 i 20.30 „Serce matki” (radz., 14 l.); RIALTO — g. od 14—20.15 „Człowiek w przestworzach” (ang., 12 l.); MUZA — g. 15, 17.30 i 20 „Pojedynek” (radz., 18 l.); WARTA — godz. od 14—20 „Lecą żurawie” (radz., 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13 i 15.30 „Irena, do domu” (polski, 7 lat), g. 18 i 20.15 „Żołnierz królowej Madagaskaru” (polski, 18 l.); PAN-CERNIAK — g. 17.30 i 20 „Konik polny” (radz., 12 l.); CZTERNASTKA — g. 15, 17.30 i 20 „Eskadra — Nietoperz” (niem., 18 l.); DOM KULTURY MO — godz. 15 i 20.30

„Dom pod urwiskiem” (weg., 18 l.); MINIATURKA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Popiół i diament” (polski, 18 l.); WOJSKOWE — g. 17.30 i 20 „Zaloga” (polski, 7 l.); SCALA — g. od 16—20 „Skarb” (polski, 10 l.); OSIEDLE — g. 18 i 20 „Lecą żurawie” (radz., 18 l.); MALTA — g. od 16—20 „Zakazane piosenki” (polski, 7 l.); pozostałe kina — nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. od 9—21 „Podróż po Wioszech”.

Radio

PROGRAM I
15.30 — koncert muzyki polskiej; 16 — transm. z akademii w XV rocznicę Święta Odrodz.; 18 — radiowe orkiestry rozrywk.; 19 — „Proszę mówić — słuchamy”; 19.30 — polska i radz. muzyka popularna; 20.26 — sport; 20.30 — muzyka tan.; 23.10 — muzyka taneczna;

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 20 i 23

PROGRAM II (Poznań)
15.30 — koncert muzyki polskiej; 16 — transm. z akademii w XV rocznicę Święta Odrodz.; 18 — radiowe orkiestry rozrywk.; 19.05 — koncert chóru, a capella z Krakowa; 19.30 — „Pierwej mama” — ko-

media; 20.10 — „Czego chętnie słuchamy?”; 21.27 — sport i wyniki; „Total Sport.”; 21.40 — muzyka tan.; 22 — „Na fali humoru”; 22.30 — muzyka polska na estradach świata; 24 — muzyka taneczna;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 19, 21 i 23.50.

Telewizja

15.53 — „Święto Odrodzenia” — XV Rocznicę Ogłoszenia Manifestu PKWN; Centralna Akademia — transm. z Sali Kongresowej PK i N; po akademii — dziennik telew.

Cyrk

„CYRK HUMBERTO” — godz. 19 — plac przy ul. Ratajczaka, telef. nr 42-95.

Dyżury pełnią:

PAŃSTW. SZPITAL KLIN. IM. PAWŁOWA (chir., interna) — ul. Długa 1/2, tel. 40-04; APTEKI — Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Ostroroga 6, Dąbrowskiego 76, Rynek Śródecki 1, 23 Lutego 18,